Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 261 | **BYDGOSZCZ, wtorek dnia 11 listopada 1930 r.** | **Rok XXIV.**

Rocznica niepodległości.

Jutro, 11 listopada, mija lat 12 od chwili, kiedy Niemcy uznały się zwyciężonymi w wojnie światowej i ich delegaci w lasku Compiegne pod Paryżem błagali Focha o rozejm. Równocześnie w Kongresówce zaczęto wypędzać wojska niemieckie, a marszałek Piłsudski wypuszczony został z więzienia magdeburskiego. Z chwilą tą stało się jasnem, że urzeczywistniony będzie 13 punkt programu Wilsona i powstanie wolne państwo polskie.

Z tych względów dzień 11 listopada uznany został jako **święto niepodległości.** Cały naród polski święci tę rocznicę sercem przepełnionem wdzięczności ku Bogu i tym wszystkim, którzy trudem ofiarnym wielką tę chwilę dziejową przyspieszyli.

W tym roku jednak do nastrojów uroczystościowych wniesiono **rozdźwięki.** Pewne koła usiłują rocznicy tej nadać charakter, który dotąd wyłącznie związany był z dniem 15 sierpnia — święta „cudu Wisły“ i Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny. Wiadomo, gdzie ta myśl powstała, mianowicie tam, gdzie niechęć panuje dla uczuć religijnych narodu. Koła te zapewnić możemy, że ich dążenia nie znajdą oddźwięku w narodzie, który jak dotąd tak i nadal zwycięstwo nad bolszewikami łączyć będzie z świętem Matki Bożej.

Żałować tylko wypada, że koła urzędowe w tym roku poszły na rękę ludziom, nie rozumiejącym nastrojów społeczeństwa i przez to na nowo je do siebie zraziły.

Rabunek pociągu w Ameryce.

Oakland (Kalifornja). (PAT.) Koło miejscowości Nobel pięciu bandytów zatrzymało pociąg pasażerski i zabrało 50 000 dolarów, przekazanych przez Federal Reserve Bank w San Francisco towarzystwu Pittsburgh California Trust Company, jak również 15 worków z różnemi przesyłkami. Bandyci byli uzbrojeni w karabiny maszynowe. Zdołali oni zbiec na samochodach. Ofiar w ludziach nie było.

Wybory w Austrji odbyły się spokojnie.

Wiedeń pozostał czerwonym. — Sukces bloku Schobera.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 10. 11. Według doniesień wiedeńskich wybory do austrjackiej Rady Narodowej przy bardzo licznym udziale miały przebieg zupełnie spokojny. Pierwsza relacja o wyniku wyborów wyszła z okręgu wyborczego Vor-Arlberg, który dotąd wybierał trzech posłów chrześcijańsko - społecznych i jednego socjalistę. W okręgu tym obecnie Chrześcijańska Demokracja straciła 1 mandat na rzecz Bloku Schobera, tak że obecny skład posłów w Vor - Arlbergu przedstawia się następująco: Dwóch chrześcijańsko - społecznych, jeden socjalista i jeden członek Bloku Schobera.

Natomiast stolica Austrji — Wiedeń pozostała nadal czerwoną. Do tej pory Wiedeń wybierał 29 socjalistów, 14 chadeków i 2 Wielko-niemców. Obecnie po uwzględnieniu mandatów przypadających na głosy resztujące Wiedeń wybrał 30 socjalistów, 11 chadeków i 4 posłów Bloku Schobera. Socjaliści w Wiedniu utrzymali swój stan posiadania a nawet zyskali jeden mandat, Chadecja straciła dwa mandaty, jeden na rzecz Schobera i jeden na rzecz socjalistów. Ogółem socjaliści utrzymają swój stan posiadania. Chadecy stracą około 10 mandatów i w nowej Radzie Narodowej rozporządzać będą 62-63 posłami. Blok Schobera wynosić będzie okrągło 25 mandatów. Narodowi socjaliści nie zyskali ani jednego mandatu.

Nie pozbawiony pikanterji jest fakt, że kanclerz związkowy Vaugoin przepadł w wiedeńskim okręgu wyborczym i jedynie uratuje swój mandat z listy państwowej. **AR.**

Dotychczasowe wyniki.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 10. 11. Definitywne wyniki wczorajszych wyborów do Rady Narodowej według wiadomości do godziny 3-ciej w nocy przedstawiają się następująco: Chrześcijańsko - społeczni 69 mandatów (dotąd 73), socjal-demokraci 72 (dotąd 71), Heimwehra 8 i Blok Schobera 15. Cyfry te mogą tylko ulec nieznacznej zmianie, gdyż podział dwóch mandatów jest sporny. W każdym razie większość mieszczańska jest zupełnie zabezpieczona. **AR.**

*

Jak z powyższego wynika, zasadniczy układ sił w parlamencie austrjackim nie uległ wielkim zmianom. Drobne przesunięcia w ilości mandatów świadczą, że społeczeństwo maleńkiej rzeczypospolitej nie ulega łatwo demagogji partyjnej. Wprawdzie niemalejąca liczba głosów socjalistycznych stwierdza, że Wiedeń nie może uwolnić się od czerwonej zarazy, jednak z drugiej strony, z punktu widzenia międzynarodowej polityki korzystnem jest, że skrajny i niebezpieczny dla pokoju hitleryzm nie może zapuścić w Austrji korzeni. 8 mandatów Heimwehry daje zapewnienie całej Europie środkowej, że Wiedeń pozostanie zrównoważony w swych poczynaniach. **S.**

Niemcy są oburzone na kolej G. Śląsk - Gdynia

widząc jak Polska zespala się z morzem.

Berlin, 9. 11. (PAT.) Nacjonalistyczna „Berliner Börsenzeitung“ w obszernym artykule wstępnym, omawiającym znaczenie otwarcia nowej linji kolejowej Górny Śląsk—Gdynia podkreśla doniosłe jej znaczenie dla Polski pod względem politycznym i strategicznym. Nowa linja komunikacyjna połączy Gdynię z górnośląskiemi rewirami węglowymi, stwarzając w ten sposób konkurencję tak dla niemieckich kolei i portów, jak i dla Gdańska.

„Berl. Börsenztg.“ wspominając tu o rzekomym projekcie połączenia Gdyni ze Szwecją linją przewożącą na okrętach pociągi, przypisuje temu projektowi **doniosłe znaczenie** jako poważnej konkurencji dla istniejącej obecnie linji niemieckiej Sassnitz—Trelleborg. Dziennik mówi dalej o tem, że rozbudowa polskiej sieci kolejowej odbywa się przy pomocy kapitału francuskiego, dopatrując się w tem związku z rzekomemi planami Francji na wschodzie Europy. Dziennik atakuje Francję, oburzając się na to, że fundusze na ten cel czerpie ona ze świadczeń reparacyjnych Niemiec, w ten sposób dostarczając środków **na przekreślenie niemieckich aspiracji rewizjonistycznych na wschodniem pograniczu.** W zakończeniu domaga się dziennik, aby wobec takiej sytuacji Niemcy przyspieszyli kroki, zmierzające do rewizji granic polsko-niemieckich i wzmocnili pogotowie zbrojne Niemiec na granicy wschodniej.

Rewolwer i pałka w robocie.

Warszawa, 10. 11. (Tel. wł.) W Warszawie odbywają się krwawe rozprawy z powodu rozklejania afiszy wyborczych. Tak wczoraj jeden z naklejaczy plakatów listy nr. 7 został napadnięty. Podczas zajścia **padło kilka strzałów.** Jedna z kul ugodziła naklejacza w nogę. Przewieziono go do ambulatorjum.

Wczoraj w nocy napadnięto też na dwóch uczniów 17-letniego Piaseckiego i 16-letniego Dłużewskiego, którzy byli gospodarzami na urządzonej wieczornicy. Zaatakowała ich grupa mężczyzn, **bijąc ich pałkami** po głowie oraz posługiwając się rewolwerami. Piasecki został postrzelony, Dłużewski zdołał zbiec.

*

Warszawa, 10. 11. (Tel. wł.) Wczorajsza niedziela ostatnia przed wyborami upłynęła **za wyjątkiem Poznania** spokojnie. W Warszawie wskutek zniszczenia sal przez bojówki sanacyjne nie odbywały się żadne wiece opozycyjne, tylko drobne zebrania socjalistyczne. Urządzała natomiast wiece sanacja **przy dużym udziale policji, mniejszym zaś publiczności.**

We Lwowie bojówka sanacyjna usiłowała zakłócić wiec Narodowego Komitetu Wyborczego. Bojówka składająca się z 50 ludzi próbowała dostać się do sali i rzuciła bombę łzawiącą. Atak ten został odparty, **a młodzież akademicka przeszła głównemi ulicami miasta i demonstrowała przed pismami sanacyjnemi.**

Krzyżacka gruboskórność w Hiszpanji.

Niemiecki major poucza rząd króla Alfonsa.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 10. 11. Niebywały skandal, który pociągnął za sobą ostrą notę protestacyjną rządu hiszpańskiego, wydarzył się w Madrycie z okazji pobytu aparatu Junkersa G 38. Hiszpański przedstawiciel firmy Junkers baron von Wentheim wystosował do siedzącego w więzieniu z powodu niesubordynacji i propagandy republikańskiej słynnego lotnika majora Franko list, w którym daje wyraz oburzeniu, że tak słynny lotnik nie może wziąść udziału w manewrach i próbach przybyłego właśnie aeroplanu. Wentheim jednocześnie do swojego listu dołączył broszurę wydaną przez zakłady Junkersa, w której są wyliczone szczegóły techniczne aparatu G. 38, a przedewszystkiem podniesione zastosowanie tego aparatu zarówno w czasie wojny jak w czasie pokoju. Oprócz tego list wymienia jeszcze rozmaite inne typy Junkersa jakie mają być użyte do walki powietrznej.

Oficjalne sfery hiszpańskie uważają, że wystąpienie Wentheima było szczytem gruboskórności i brakiem taktu. Sam król hiszpański z tego powodu nie zjawił się na lotnisku, a rząd hiszpański wystosował ostrą notę protestacyjną na ręce posła niemieckiego w Madrycie. Baron von Wentheim zostanie prawdopodobnie wydalony. Charakterystycznem jest, iż zastępca firmy Junkers sam prawicowiec, uprawia republikańską demonstrację, ażeby zapewnić powodzenie handlowe dla Junkersa. Z polskiego punktu widzenia o tyle znamienny jest ten wypadek, iż sam Junkers przyznaje, że jego handlowe i sportowe aparaty zastosowane być mogą jako bojowe jednostki powietrzne, tymczasem jak wiadomo traktat wersalski zabrania Niemcom budowy aparatów na cele wojskowe. **AR.**

STAROSTA GRODZKI
BYDGOSKI

Bydgoszcz, 8. XI. 1930

L. D. 3955/30 I.

Przedmiot: Tymczasowa **konfiskata „Dziennika Bydgoskiego“.**

Do
Redakcji „Dziennika Bydggoskiego“
w Bydgoszczy.

Na podstawie § 23-go ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874 r. Dz. Ust. str. 65 zarządzam tymczasową konfiskatę Nr. 260 „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 9 listopada r. b., ponieważ w treści artykułu (listu otwartego) pod tytułem „Do Prezesa Rady Ministrów, Marszałka Piłsudskiego w Warszawie“ a mianowicie w słowach:

„Tymczasem jesteśmy świadkami niebywałego nacisku, jaki wywiera administracja państwowa na urzędników i wogóle ludzi zależnych, w interesie obozu prorządowego. Nie wymieniam szczegółów, lecz zapewniam, że wskutek postępowania władz powstaje ogromne rozgoryczenie pośród przywykłego do praworządności społeczeństwa zachodnich ziem Polski, na czem cierpi bardzo dotkliwie polska racja stanu.“,

Powołany wyżej artykuł łącznie z innemi artykułami politycznemi, umieszczonemi w tym samym numerze Dziennika, oraz z uwzględnieniem treści i tonu artykułów, ukazujących się w Dzienniku codziennie od kilku tygodni stwarzają **wyraźne niebezpieczeństwo,** iż w razie zwłoki w konfiskacie, **podżeganie pociągnie za sobą bezpośrednio zbrodnię lub występek.** Stać się to może tem łatwiej, że obecnie, jako w okresie przedwyborczym, namiętności i antagonizmy między klasami ludności są doprowadzone do stanu najwyższego napięcia.

Od tej decyzji można wnieść odwołanie do Pana Wojewody Poznańskiego w Poznaniu przez tut. Starostwo Grodzkie w ciągu 14-tu dni po dniu doręczenia.

Odwołanie to ze względu na interes publiczny nie ma mocy wstrzymującej.

Za Starostę Grodzkiego:

(—) Karpiński

Referendarz.

* * *

Wywodów tego pisma, szczególnie uzasadnienia groźnego niebezpieczeństwa, **nie rozumiemy.**

Może nam Sąd wyjaśni...

Redakcja.

Starcia uliczne w Poznaniu.

Pochody niedozwolone. — Szarża policji konnej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Poznań, 10. 11. Wczorajsza ostatnia niedziela przedwyborcza wykazała, że wśród szerokich fas panuje silne naprężenie. Nad ranem w całem mieście rozlepiono — nawet na oknach wystawowych — wielkie afisze reklamowe BB, z których jednak w przeciągu kilku godzin **nie pozostało znaku.** W związku z tem zabrudzaniem okien wystawowych, zamierza Związek Kupców w dniu dzisiejszym zaprotestować najenergiczniej.

W godzinach południowych, gdy publiczność tłumnie wychodziła z kościoła, z ulicy Trzeciego Maja wyszedł **pochód akademickiej młodzieży narodowej** w sile około 300 osób. Demonstranci, do których **przyłączyły się tłumy publiczności** udali się na Plac Wolności. Niebywałą sensację wywołały niesione przez demonstrantów **symboliczne kukły,** przedstawiające: mandolinistkę marjawicką z mandoliną w ręku, trzymającą w drugiej ręce wielki afisz BB, żyda na szubienicy i drewnianą wielką trumnę z napisem: „Trumna czwartej Brygady“. **Na Placu Wolności policja konna przypuściła szarżę.** Poturbowano kilkunastu przypadkowych przechodniów. Aresztowano kilkanaście osób, w tem kilku studentów.

Z odbywającego się równocześnie w sali kina „Metropolis“ wiecu przedwyborczego BB o godz. 1,30 część uczestników uformowała pochód, który z „Pierwszą Brygadą“ ruszył Św. Marcinem **przed redakcję „Kurjera Poznańskiego“.** W Alejach Marcinkowskiego **doszło do starcia** z nadeszłą grupą młodzieży narodowej. Kilkanaście osób zostało pobitych laskami. Szarżująca policja konna aresztowała kilka osób.

Wieczorem zapowiedziany był wielki wiec akademickiej młodzieży narodowej w sali Jarockiego. Tymczasem w godzinach popołudniowych miejski Urząd Policyjny ze względu na bezpieczeństwo publiczne zakazał odbycia wiecu. Młodzież, której zebrały się przed lokalem **kilkutysięczne tłumy, utworzyła pochód protestacyjny** i udała się na Plac Wolności, gdzie wyruszył przeciwko niej oddział policji konnej, przypuszczając szarżę. Plac Wolności został oczyszczony przez silne oddziały policji pieszej. **Szarże policji konnej powtarzały się kilkakrotnie,** przyczem poturbowano wielu studentów i przypadkowych przechodniów. Aresztowano jeszcze kilkanaście osób.

Z okazji 10-lecia odzyskania Pomorza

odznaczonych zostanie orderem „Odrodzenia Polski“ 20 osób z pośród działaczy narodowych na Pomorzu.

Krzyż Oficerski nadano ks. prał. Alfonsowi Mańkowskiemu proboszczowi w Lembargu, pow. brodnickiego i ks. kan. dr. Zygmuntowi Rogali wikarjuszowi gen. diecezji chełmińskiej w Pelplinie.

Krzyż Kawalerski nadano: Emilji Biedrawinie, literatce w Działdowie, ks. Janowi Doeringowi w Kokoszkowach, ks. dr. Gustawowi Działowskiemu w Pieniążkowie, ks. Piotrowi Dunajskiemu kuratusowi w Złotowie, dr. Alfonsowi Gaszkowskiemu lekarzowi w Starogardzie, Aleksandrowi Grajewskiemu robotnikowi w Świeciu, ks. Polikarpowi Gulgowskiemu w Kiełbasinie, ks. Władysławowi Karpińskiemu w Osieku, ks. Wojciechowi Klattowi w Lidzbarku, ks. Władysławowi Łęgowskiemu w Wielkich Radowiskach, ks. Bolesławowi Makowskiemu w Chojnicach, dr. Franciszkowi Pankowi lekarzowi w Wejherowie, Emilji Parczewskiej w Belnie, ks. Józefowi Paszocie w Kaszczorku, ks. Edmundowi Roszczynialskiemu w Wejherowie, dr. Konradowi Siudowskiemu rolnikowi w Przydatku, Helenie Steinbornowej w Toruniu i Jerzemu Śląskiemu robotnikowi w Orłowie.

Katastrofa kolejowa na dworcu w Skórczu.

Śmierć maszynisty, palacz ciężko ranny.

Ze Skórcza donoszą:

Tragiczny wypadek wydarzył się na dworcu w Skórczu. Wskutek złego nastawienia zwrotnicy wjechał pociąg, zdążający ze Starogardu do Smętowa, w dół, znajdujący się pod elektryczną obrotnicą dla parowozów. Lokomotywa oraz tender przewróciły się. Maszynista Bieliński, dostawszy się między bufory lokomotywy i tendra, poniósł śmierć na miejscu. Palacz odniósł ciężkie obrażenia.

Na miejsce zjechały władze kolejowe śledcze celem ustalenia, kto ponosi winę katastrofy.

Księża katoliccy na Śląsku Cieszyńskim

odwracają się od sanacji.

„Gwiazda Cieszyńska“ ogłasza następującą odezwę:

Ludu katolicki!

Zwracamy się do ciebie w ważnej chwili, bo przed wyborami do Sejmu i Senatu. Od składu ciał ustawodawczych zależeć będzie cały szereg spraw czysto katolickich, jak: ustawa małżeńska, ustawa szkolna, religijne wychowanie młodzieży, wykonanie Konkordatu ze Stolicą Apostolską i wogóle zagwarantowanie katolickiego charakteru naszego państwa.

Różne stronnictwa ubiegają się o Wasze głosy. **Waszym obowiązkiem jest głosować na listę czysto katolicką,** obejmującą nazwiska ludzi, którzy dają gwarancję, że śmiało staną w obronie ideałów katolickich. **Taką listą jest jedynie Lista Katolickiego Bloku Ludowego, która ma**

numer 19.

Komu zatem sprawa katolicka leży na sercu, niech przy wyborach do Sejmu i Senatu głosuje na numer **19.**

Cieszyn, w listopadzie 1930 r.

Ks. Jan Barabasz, dziekan i proboszcz w Czechowicach; ks. Adolf Dyczek, wikary w Dziedzicach; ks. Karol Kasperlik, profesor religji w Bielsku; ks. Stan. Kukla, proboszcz w W. Kończycach; ks. Józef Kupka, proboszcz w Ustroniu; ks. Franciszek Maroń, wikary w Bielsku; ks. Augustyn Pohl, profesor w Bielsku; dziekan Ferd. Schubert, proboszcz w Pruchnej; ks. Jan Sznurowacki, profesor religji w Cieszynie; ks. radca Eug. Brzuska, prof. religji w Cieszynie; ks. Karol Franek, proboszcz w Dziedzicach; ks. Ludwik Kojzar, profesor w Czechowicach; ks. Józef Kukla, proboszcz w Dębowcu; ks. Karol Masny, wikary w Skoczowie; ks. Adolf Nowak, wikary w Bielsku; ks. Franciszek Porosz, wikary w Czechowicach; ks. Józef Skudrzyk, profesor religji w Bielsku; ks. Józef Szymeczek, proboszcz w Pogwizdowie; ks. Teofil Budny, proboszcz w Lipowcu; ks. Karol Janoszek, proboszcz w Zabrzegu; ks. Wiktor Kubaczka, proboszcz w Ochabach; ks. Jan Kunz, proboszcz w Bronowie; ks. radca Jan Mocko, proboszcz w Skoczowie; ks. Józef Polaczek, profesor w Bielsku; ks. Edward Rduch, prof. religji w Skoczowie; ks Antoni Spaczil, proboszcz w Ligocie; ks. Rudolf Tomanek, profesor religji w Cieszynie; ks. Franciszek Trombala, profesor religji w Bobrku; ks. dr. Józef Wrzoł, prof. religji w Cieszynie.

*

Wyżej wymienieni księża reprezentują duchowieństwo powiatów Bielsko i Cieszyn, na które sanacja najbardziej liczyła i w których umieściła szereg kandydatów na swych listach.

Co do duchowieństwa Górnego Śląska sanacja nie miała żadnych złudzeń. Wszyscy idą za 19-ką.

B. podprokurator Dembicki

skazany na 3½ roku więzienia.

Sensacyjny proces o nadużycia przeciw b. podprokuratorowi Dembeckiemu, znajdzie swe zakończenie.

Ostatni dzień rozpraw przyniósł szereg ciekawych szczegółów. Rewelację budziły zeznania woźnego Tuliszki.

Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok, skazujący b. podprok. Dembeckiego na łączną karę 3 lat i 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Pozostają zatem oskarżonemu do odsiedzenia 3 lata kary. Równocześnie został skazany b. podprok. D. na utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 5 lat.

Jeszcze o Nowaczyńskim

Pisma sanacyjne rozgłosiły, że znany publicysta Adolf Nowaczyński opuszcza endecję i wznawia swój tygodnik „Liberum Veto“.

Koledzy nasi warszawscy opowiadają sobie „na ucho“, że Nowaczyński dla bezpieczeństwa osobistego w czasie wyborów przebywa na terenie wolnego m. Gdańska. Podobno zaofiarował mu „ktoś“ 20 000 zł na wznowienie swego tygodnika, którego zadaniem byłoby jedynie zwalczanie socjalistów i innych lewicowców.

Nowaczyński pisze w dalszym ciągu dla endeckiej „Gazety Warszawskiej“.

Francuska prasa katolicka o wyborach w Polsce.

(KAP) Paryska „La Croix“ umieściła wiadomość p. t. „Przed wyborami polskiemi. Co się dzieje w Warszawie?“. Wiadomość tę redakcja pisma opatrzyła uwagą, że otrzymała ją z Polski.

Stwierdziwszy, że w Polsce odbywają się wybory i zaznaczywszy, że przygotowania do nich odbywają się w atmosferze terroru, wśród codziennych aresztowań przedstawicieli opozycji, konfiskat pism, rozbijania zgromadzeń przedwyborczych, unieważniania list opozycyjnych i terroryzowania urzędników, dziennik kończy notatkę słowami:

„Wskutek tego sytuacja wewnętrzna w Polsce jest bardzo naprężona. Zjawia się też pytanie, co przyniosą wybory listopadowe? Jeżeli partja rządowa zatryumfuje, nastąpi koniec wolności religijnej w Polsce, poznamy wówczas prześladowania, jakie widziała Francja za czasów Combes'a i Meksyk za rządów Calles'a. Oby Bóg i Najśw. Panna otoczyli opieką Polskę katolicką!“

Prasa katolicka we Francji uchodziła dotychczas za najbardziej oddaną sprawie polskiej. W ostatnich jednak czasach obok wiadomości z naszego kraju, prawdziwych i objektywnych, znajdujemy wiele informacyj, niepokojących i błędnych. Skąd bowiem ta pewność w „La Croix“, że z chwilą zwycięstwa bloku rządowego w Polsce, zapanuje era Combes'a i Calles'a?

—o—

Przywódca socjalistów belgijskich Vendervelde a chrześcijaństwo.

(KAP). Jeden z wodzów marksizmu belgijskiego, Vandervelde, ogłosił artykuł p.t. „Socjalizm a religja“, w którym stwierdza: **„Socjalizm znajduje się w bezpośredniem przeciwieństwie do nauki Ewangelji i takie samo przeciwieństwo cechuje stosunek zasad socjalistycznych do chrześcijańskich“.**

Katolicy wiedzą oddawna, że taki a nie inny jest stosunek doktryny i praktyki socjalistycznej do religji, ale co powiedzą o tem szczerem oświadczeniu ci zwolennicy Marksa, którzy wrogość socjalizmu względem religji nazywają podstępnym wymysłem klerykalnym?

—o—

Nastroje.

Zebranie przedwyborcze BB w Gościeradzu w pow. bydgoskim, silnie osłaniane przez policję, zakończyło się demonstracją na rzecz Katolickiego Bloku Ludowego, tj. listy nr. **19.**

*

W stolicy Kaszub, Kościerzynie władze odmówiły ks. Panasiowi zezwolenia na wygłoszenie odczytu. Ludność wyniosła ks. Panasia na rękach na ulicę i urządziła z nim manifestacyjny pochód po ulicach miasta.

ZE SPORTU.

Mecze ligowe.

Warszawa, 9. 11. (PAT). Polonja — Garbarnia 5:1 (2:0).

Łódź, 9. 11. (PAT). Legja — Ł. K. S. 5:1 (3:0).

Lwów, 9. 11. (PAT). Warszawianka — Czarni 2:0 (1:0).

Kraków, 9. 11. (PAT). Cracovia — Pogoń 3:0 (1:0).

Królewska Huta, 9. 11. (PAT). Ruch — Warta 2:2 (1:2).

Warta straciła wszelkie szanse na zdobycie mistrzostwa.

Mecze o wejście do Ligi.

Poznań, 9. 11. (PAT). Legja — Amat. Klub Sport. ze Śląska 2:2.

Petkiewicz opuszcza Polskę?

Wczorajsze wieczorne „Tempo“, podając krótki rys biograficzny Petkiewicza donosi, jakoby biegacz polski po zawieszeniu go przez Polski Zw. Lekkoatletyczny zdecydował się startować od 1931 r. w barwach łotewskich, w których występował już na Olimpjadzie w Amsterdamie.

Wiadomość ta brzmi zgoła nieprawdopodobnie i liczyć się należy, że wyssana została z palca przez dziennik berliński. Petkiewicz nie miałby interesu w zmianie barw państwowych chociażby dlatego, że dyskwalifikacja, nałożona przez PZLA nie uległaby przez to zniesieniu czy skróceniu.

Listy z Ameryki.

Wizyta u amerykańskich towarzyszy broni.

Z powodu XI-go kongresu F. I. D. A. C. w Waszyngtonie.

(Od własnego korespondenta.)

New York, w październiku.

Jedenasty kongres F. I. D. A. C., czyli Międzysojuszniczej Federacji Byłych Wojskowych, odbył się tego roku w Waszyngtonie. Zorganizował go „American Legion“, najsilniejszy liczebnie i materjalnie filar FIDAC'u, bo liczący 787.000 płacących składki legjonistów. Pod względem liczby członków w łonie Federacji Francuzi zajmują wprawdzie pierwsze miejsce (1.330.000 na 3.762.000 ogółem), ale są ugrupowani w kilku związkach, kiedy Ameryka przez jedną tylko organizację jest reprezentowana.

Nasi amerykańscy gospodarze zrobili wielki wysiłek, ażeby setce europejskich delegatów pobyt uprzyjemnić. Niektóre manifestacje, jak np. złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza w Arlington pod Waszyngtonem, lub uroczystość złożenia sztandarów krajów sprzymierzonych w „World War Memorial“ w Indianapolis, były wprost wzruszające. **Amerykanie lubują się w ceremonjach publicznych i w paradach,** ale przyznać trzeba, że umieją je urządzać. Nie powiedziałbym, że cała organizacja kongresu była idealna; stwierdziliśmy, że i amerykańska „efficiency“ czasem szwankuje; ale pewne niedociągnięcia tu i tam zostały nam sowicie wynagrodzone przemiłemi wizytami w szkole marynarki w Annapolis, w prywatnej szkole średniej z działem wyszkolenia wojskowego w Culver, a przedewszystkiem w szkole wojskowej w West-Point. Ta ostatnia jest cudownie położona na skalistem wybrzeżu rzeki Hudson o parę godzin żeglugi od New-York'u. Widzieliśmy tam sławną paradę kadetów amerykańskich, na której czar składa się szereg czynników: otaczająca natura, historyczne mundury maszerujących, a przedewszystkiem doskonały „drill“ kadetów, naprawdę umiejących chodzić w krok i „równać“ w kolumnie.

Z prac kongresu wyszyngtońskiego wspomnieć wypada o uchwale dotyczącej polityki międzynarodowej, opracowanej przez komisję, której prezesem był generał Sir Ian Hamilton, b. wódz wojsk angielskich w Gallipoli, a sprawozdawcą niżej podpisany. Rezolucja, będąca kompromisem, zaczyna od stwierdzenia, że „byli wojskowi są zdecydowanymi przeciwnikami wojen“, co nie oznacza oczywiście, aby byli przeciwnikami obrony narodowej; uważają wojnę za zło, a ich obowiązkiem jest pracować nad pogłębianiem ducha pokoju i nad ulepszaniem instytucyj sprawie pokoju służącym“; wobec tego powinni pracować nad tem, aby przyszła era „pokojowego załatwiania sporów międzynarodowych“. Rezolucja przypomina, że „poszanowanie traktatów, paktów i zobowiązań międzynarodowych jest stałą doktryną FIDAC'u i wzywa rządy, aby „oparły swą politykę na solidarnych i podstawowych zasadach pokoju, jakiemi są: arbitraż, bezpieczeństwo i rozbrojenie“. Każdy związek do FIDAC'u należący zobowiązuje się zwalczać w swym kraju „wszelką prowokację szkodliwą dla utrzymania pokoju“, oraz sprzeciwiać się „gestom waśniącym narody“.

Że uchwała ta naprawdę odpowiada wewnętrznym przekonaniom większości byłych wojskowych w łonie FIDAC'u zorganizowanych, najlepszym tego dowodem jest akt, że przyjęta została jednomyślnie. Jedynie Włosi czynili zastrzeżenia, ale to nikogo specjalnie nie dziwiło. Już od szeregu lat hasło solidarności międzysojuszniczej nie budzi w tym kraju żadnego niemal echa. Niejedni Włosi są za taki stan rzeczy odpowiedzialni. Podział po-niemieckich i po-tureckich posiadłości, tak jak został w traktatach pokojowych dokonany, trudno nazwać sprawiedliwym i politycznie przewidującym. Dopóki to nie zostanie zrewidowane, żaden odpowiedzialny Włoch nie podpisze bez zastrzeżeń uchwały o szanowaniu traktatów.

Wybory nowego prezesą FIDAC'u były w tym roku niełatwe. Jeszcze przed kongresem zgłoszone zostały **kandydatury gen. Romana Góreckiego,** prezesa Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny; pułkownika Milana Radossawljewicza, prezesa jugosłowiańskiego Związku Oficerów Rezerwy i wice-prezesa FIDAC'u od lat dziesięciu, oraz p. Wiktora Cadere, profesora uniwersytetu w Oradea-Mare, a obecnie sekretarza generalnego rumuńskiego ministerstwa spraw wewnętrznych. Już na miejscu, w Ameryce, wypłynęła czwarta kandydatura, majora Edwarda White'a, Amerykanina. Gdyby gen. Górecki nie musiał z powodu sytuacji politycznej zostać w kraju, gdyby mógł pojechać do Waszyngtonu, jak to było planowane, zostałby zapewno wybrany. Jego nieobecność ogromnie delegacji polskiej zadanie utrudniła. Po przeprowadzeniu szeregu rozmów, delegacja polska kandydaturę gen. Góreckiego wycofała (do czego była zgóry upoważniona), popierając kandydaturę pułkownika Radossawljewicza, jako najstarszego zasługą wśród działaczy Federacji. Nie chcieliśmy także dopuścić do tego, aby dzięki rywalizującym trzem kandydatom europejskim przeszedł Amerykanin i to właśnie w Ameryce. Nie leży w zwyczajach FIDAC'u, aby kraj goszczący kongres wysuwał jednocześnie swą kandydaturę na prezesa. Amerykanin się wycofał, a Jugosłowianin przeszedł 7 głosami przeciw 3, ja-

Z dnia.



— A ciebie, brachu, zaco chapnęli?
— Za politykę. Przecie za co innego dziś nie haresztują.

Dr. Antoni Marczyński. 17)

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Ale znam prawie na pamięć treść owej kartki, — ciągnęła Ewa dalej, wyprzedzając w zamyśleniu „słaniającego się“ Rafała. — Otóż kochany stryjaszek; — (słowa te wymówiła z wyraźną ironją) — wbrew temu co napisał w liście do mnie, w owym oficjalnym liście, daje mi taką tajną instrukcję: „Udawaj, że pertraktujesz z Rojkiem, ale strzeż się tego lotra, nie dawaj mu żadnych wiążących przyrzeczeń. Priwim oznajmi ci jaka jest moja wola, moja szczera, serdeczna rada w odniesieniu do Borów, ale o tem sza. Jeśli węzły rodzinne coś znaczą dla ciebie, nie wspomnisz nikomu, żeś dostała jakąkolwiek inną instrukcję poza tamtym listem oficjalnym“... I cóż pan na to, mistrzu? Można zwarjować, co?... Oczywiście węzły rodzinne znaczą dla mnie więcej, niż dla stryjaszka, niemniej uważam za swój obowiązek nie taić niczego przed panem... Prócz pana, nikt się o tem nie dowie!...

Rafał nie ukrywał swego zdumienia.

— Nie mogę sobie tego postępowania wytłumaczyć inaczej, — rzekł po namyśle, — jak tylko w ten sposób, że stryj pani uzależnił się od Rojka, że Rojek ma go w ręku, jak się to mówi. Wykorzystując to, wywarł Rojek nacisk na pana Augusta, by panią nakłaniał do sprzedaży Borów, zmusił go niejako do napisania owego oficjalnego listu, którego treść stryj odrazu zanulował tamtą kartką... Ale chciałbym jeszcze wiedzieć, jak wygląda ta szczera, serdeczna rada stryja pani, wypowiedziana ustami Priwima?

— Ta serdeczna rada wcale mi się nie podoba, — brzmiała odpowiedź Ewy, — bowiem zmierza także do sprzedaży moich Borów. Stryj radzi mianowicie, bym się starała w Sądzie Opiekuńczym o wcześniejsze upełnoletnienie mnie, przyrzeka, jako opiekun, poprzeć moje podanie gorąco, ale żąda wzamian generalnej plenipotencji. „Zapewniam panią, że pan August trzy razy lepszą cenę wyżyłuje za Bory od Rogersa, czy innego solidnego przemysłowca, niżby się to powiodło pani, dzielnej, ale niedoświadczonej dziewczynie“, powiedział mi Priwim dosłownie... Pochlebił mi, jak pan z tego widzi, co?

— Więc Priwim forsuje Rogersa? — zainteresował się Rafał.

— Odniosłam takie wrażenie. W każdym razie ostrzegał mnie gorąco przed Rojkiem, nazywając go bandytą, oszustem, szantażystą i...

— Szantażystą? Fju, a to ciekawe. — Rafał zapomniał o głodzie. Był zadowolony, że rozwiązał zagadkę nienawistnych spojrzeń Priwima, które przychwycił tej nocy, nie wiedząc tylko, do kogo się odnosiły, do Rojka, czy Rogersa. Teraz wiedział już, iż pierwszy jest wrogiem Priwima, zaś Anglik sprzymierzeńcem. Nie rzucało to wprawdzie snopu światła w czarny labirynt tajemnic, ale było pewnym orjentacyjnym wskaźnikiem na przyszłość.

Coraz mniej natomiast podobał się Rafałowi nieobecny stryjaszek, a już zgoła podejrzanie wyglądała jego tęsknota za generalnem pełnomocnictwem młodej siostrzenicy, sieroty, dzielnej, lecz naprawdę niedoświadczonej dziewczyny, której cały majątek stanowił ten zadłużony folwark, przedmiot gorącego pożądania dwóch groźnych rekinów: Rojka i Rogersa. Ach, trzech właściwie, bo generalne pełnomocnictwo mogło być tylko pretekstem dla „miłego stryjaszka“...

— Priwim nalegał, bym mu dała odpowiedź jeszcze dzisiaj, — zaczęła znów Ewa; — oczywiście odmówiłam, powiedziałam mu dosadnie, że mnie się nie spieszy i mogę się z tydzień namyślać, jeśli mi się tak spodoba, niemniej jednak trzeba będzie kiedyś stryjowi odpisać... Cóż mi pan tedy radzi, drogi mistrzu?

Rafał uśmiechnął się szelmosko. — Jabym na pani miejscu udał zgodę, skorzystał z stryjowskiego poparcia w Sądzie Opiekuńczym, a po uzyskaniu pełnoletniości i, co za tem idzie, zupełnej swobody w administrowaniu swym majątkiem, pokazał wszystkim figę; no, a Priwima wyrzuciłbym na zbitą twarz... Byłaby to metoda może niecałkiem etyczna, ale radykalna, jedyna w pani położeniu. Bo jest pani tu, jako owieczka między wilkami, — roczulił się nagle...

W milczeniu szli w stronę furtki, przy której Rafał zamierzał w nocy przycapnąć podpalacza, minęli ją i znaleźli się w parku. Z otwartego okna narożnego pokoju wychyliła się głowa Priwima, lecz zniknęła pospiesznie.

— Pan sekretarz nas śledzi, — szepnął Rafał, oglądając z zapałem równoległy do ścieżki pas rezedy. — Kocham kwiaty, — dowodził bardzo głośno; — czy pozwoli pani, że po powrocie do Warszawy opiszę we „wspomnieniach z wakacyj“ ten cudny park Borów?

— Będę niezmiernie dumna, — odparła Ewa tym samym tonem; — ale pójdźmy w głąb ogrodu. Pokażę panu moje herbaciane róże.

Kiedy oddalili się od zdradzieckiego okna, Rafał wyraził życzenie, by mu Ewa opowiedziała coś niecoś o swych rodzinnych stosunkach; w szczególności interesowała go osoba Augusta Turno... Wybrali sobie ławkę w aleji lipowej, wiodącej do ruin dawnego dworu, i usiedli na niej, ostrożny Rafał upewnił się jednak osobiście, że niema nikogo ani za pniami najbliższych drzew, ani... pod ławką.

Rozdział VII.

Miljoner — dziwak.

— Mogę zaczynać?

Nieufnym wzrokiem przetrząsnął raz jeszcze okolicę, wyjął notes, zatem — perował ołówek, poczem skinął głową przywalająco.

— Matki nie pamiętam, — rozpoczęła Ewa swe opowiadanie; — straciłam ją w zaraniu dziecińśtwa. Ojciec mój zginął w roku 1915-tym tutaj, w Borach, których mimo przestróg nie chciał opuścić, a które artylerja austrjacka zbombardowała doszczętnie.

— Austrjacka? — Rafał zdziwił się. — Przecież Małopolska należała wtedy do Austrji.

— Oczywiście, mistrzu. Ale czyż nie wie pan o tem, że Rosjanie ani w dziesiątej części nie zawinili zniszczenia ówczesnej Galicji, będącej dla nich bądź co bądź krajem nieprzyjacielskim? Nie! To Austrjacy!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

kie padły na Rumuna (Rumunja, Włochy i Portugalja). Za poparcie przez nas Radosssawljewicza, Czesi i Jugosłowianie przyrzekli poprzeć w roku przyszłym, w Pradze, kandydaturę polską; możemy też liczyć na poparcie Francuzów i Belgów, którzy już w tym roku naszą kandydaturę przed innemi brali pod uwagę.

W skład delegacji polskiej na kongres w Waszyngtonie wchodziło 12 osób, w czem trzy panie (pp. Julja Mazaraki, Wanda Pełczyńska i Marja Zdziarska-Zaleska). Pani **Mazaraki** została w tym roku **prezeską żeńskiej organizacji pomocniczej FIDAC'u.** Przewodniczył delegacji polskiej major Jan Ludyga-Laskowski, znany ze swej wybitnej roli, jaką odegrał w powstaniach śląskich; po raz drugi został wice-prezesem FIDAC'u na Polskę. Pozatem w skład delegacji wchodzili pp.: Augustynowicz, Garbusiński, Kocur, Pająk, Smogorzewski, Szwiec, Wroncki i Wyrzykowski. Aczkolwiek delegaci do różnych politycznie obozów należą, przez cały czas trwania kongresu delegacja polska pracowała w atmosferze całkowitej **harmonji i koleżeńskości.** Postępki nietylko niekoleżeńskie, ale poprostu karygodne, z godnością oficerską się kłócące, pochodziły z zewnątrz. Takim postępkiem był **list,** jaki pewien starszy pan wysłał do szefa jednej z obcych delegacyj w celu zaszkodzenia kandydaturze **gen. Góreckiego.**

W parę dni po kongresie FIDAC'u odbył się w Bostonie doroczny kongres **„American Legion“.** Miałem tam zaszczyt reprezentować **b. wojskowych polskich.** Obecność na estradzie b. prezydenta Coolidge'a, oraz mowa prezydenta Hoover'a do legjonistów była mi jednym więcej dowodem, że „American Legion“ jest wpływową organizacją patrjotyczną w tym kraju. Ale wojnę tu już zapomniano... Ale **hasła solidarności międzysojuszniczej już popularne nie są.** Ameryka **nie chce być niczyim sprzymierzeńcem: chce być opiekunem** i arbitrem dla wszystkich.

Kazimierz Smogorzewski.

Fatalne wywrócenie się motorówki.

Zdarzyła się na Wiśle katastrofa, której ofiarą padło 3 robotników. W górnym biegu Wisły, prawdopodobnie w okolicy Tyńca, zerwał się z liny duży galar węglowy, który fale rzeki przyniosły do Krakowa. Galar zatrzymał się na rusztowaniach budującego się mostu. Celem usunięcia jego wsiadło do motorówki trzech robotników i popłynęło w kierunku mostu. Wskutek nieumiejętności obsługiwania motorówki, łódź w pewnym momencie przechyliła się i wszyscy trzej ponieśli śmierć w nurtach rzeki.

Śmierć 19-letniej pod kołami pociągu.

Radom. Na przejeździe kolejowym Młodzianów, skutkiem własnej nieostrożności wpadła pod koła pociągu 19-letnia Łucja Kowalczykówna, zamieszkała w Godowie.

Straszna zemsta wydalonego bankowca.

Kalisz. Kalisz został wstrząśnięty zbrodniczym napadem nożowym, którego ofiarą padł popularny w mieście syn dyrektora banku handlowo-przemysłowego Juljusz W. Thome.

Koło godz. 12 w nocy na jednej z ulic usłyszano przeraźliwy krzyk. Przybyli na miejsce przechodnie znaleźli leżącego w kałuży krwi Thomego z ciężką raną brzucha. Ranny wkrótce zmarł.

Jak ustaliło śledztwo policyjne, sprawcą zamachu morderczego był były pracownik Banku Handlowo-Przemysłowego w Kaliszu, Józef Tadeusiak, który z zemsty za zwolnienie go z posady, zamordował syna dyrektora.

Nowy laureat Nobla.

Sinclair Lewis jest jednym z najgłośniejszych pisarzy amerykańskich ostatniej doby. Urodził się w r. 1885 w Stanach Zjednoczonych. Pochodził z rodziny lekarskiej, co odbiło się w jego dziełach. Działalność pisarską rozpoczął od dziennikarstwa. Przez dziesięć lat był reporterem i redaktorem szeregu dzienników i miesięczników — t. zw. magazynów. Pierwsza jego powieść p. t. „Nasz p. Wrenn“ ukazuje się w 1914 r., lecz sławę jego gruntują trzy utwory powojenne, mianow. „Main Street“, **„Babbit“** i **„Arroussnith“.** Za tę ostatnią powieść przyznano mu nagrodę literacką Pulitsera, której nie przyjął, twierdząc, że powieść jego nie odpowiada warunkom konkursu.

W jego osobie została nagrodzona Ameryka, która wniosła do twórczości światowej nowe pierwiastki męskości i siły.

Szlachetny laureat Nobla.

Odznaczony nagrodą Nobla amerykański pisarz **Sinclair Levis,** przyjął nagrodę z tem, iż przeznacza ją dla uzdolnionego a nieznanego jeszcze pisarza amerykańskiego, ażeby umożliwić mu rozwinięce talentu pisarskiego.

Laureatem Nobla z medycyny — żyd.

Żydowski „Nasz Przegląd“ reklamuje, że nagodę Nobla w dziale medycyny w r. b. otrzymał **uczony żydowski** — bakterjolog i bjolog dr. Karol Landsteiner, profesor uniwersytetu w Wiedniu.

W Polsce słowa — w Czechach czyny.
Czesi a filmy niemieckie.

Kwestja wyświetlania niemieckich filmów dźwiękowych w Pradze i prowincjonalnych miastach czechosłowackich jest stale aktualną od czasu **znanych antyniemieckich demonstracyj w Pradze,** które miały miejsce w ubiegłym miesiącu. Zainteresowane koła odbywają stale narady na ten temat i ostatnio postanowiono przeprowadzić w tej sprawie ankietę. Obecnie zasadniczo **niemieckie filmy nie są wyświetlane,** ale należy oczekiwać, że powrócą w połowie przyszłego miesiąca, przyczem ilość ich zostanie prawdopodobnie ograniczona oraz poddawane będą bardziej ścisłej cenzurze.

—o—

Nieudała akrobacja powietrzna.

W Toronto samolot, popisujący się akrobatycznemi sztukami na wysokości 200 stóp, runął na ziemię, przyczem nastąpiła eksplozja benzyny. Samolot stanął momentalnie w płomieniach, przyczem pasażerowie — mężczyzna i dwie kobiety — spłonęli żywcem.

Z Gdyni.

Budowa nowych szkół w Gdyni.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej prezydent m. Gdyni Bilok złożył sprawozdanie z konferencji międzyministerjalnej, odbytej kilka dni temu na Zamku w Warszawie. Następnie Rada Miejska uchwaliła oddać firmie „Tor“ budowę szkoły powszechnej. Prócz tego jednogłośnie rada uchwaliła oddać bezpłatnie OO. Jezuitom 12.000 m. kw. działek leśnych w Chylonji pod budowę szkoły, internatu i boiska, oraz tamże 17.000 m. kw. SS. Urszulankom pod budowę gimnazjum żeńskiego i internatu.

Statek „Kościuszko“ zawinął do Gdyni.

Zawinął do Gdyni statek Transatlantyckiego Towarzystwa Okrętowego Gdynia—Ameryka „Kościuszko“ ze 170 pasażerami.

Niestrawny kąsek

czyli

Przygoda żarłocznego centrolwa.



1.



2.



3.

Tchórz dokonał bandyckiego napadu.
Kradzież 6.000 złotych.

Firma „Pepege“ w Łodzi wysłała gońca swego 16-letniego Salka Malina do urzędu pocztowego, celem przekazania przez PKO **6.000 złotych** do centrali firmy.

W chwili, gdy Malin stanął przy okienku pocztowem i wspomnianą sumę wyjął z teczki, obserwujący go osobnik podbiegł doń i silnie **uderzył go pięścią w głowę.**

Korzystając z oszołomienia chłopca, opryszek wyrwał mu z ręki 6.000 złotych, poczem rzucił się do ucieczki.

Oprzytomniawszy Malin rzucił się w pościg za opryszkami, wzywając policję na pomoc.

Na widok ścigającego ich chłopca, jeden z opryszków rzucił na trotuar 4 pakiety po 1.000 złotych, poczem przypuszczając, iż ścigający ich Malin zaniecha pościgu i rozpocznie zbierać porzucone przez nich pieniądze, skręcili w ulicę Zieloną.

Przypuszczenia uciekających spełniły się tylko częściowo, gdyż Malin po zebraniu banknotów, porzuconych przez nich, rzucił się za nimi w dalszy pościg.

Nieszczęściem dla opryszków był fakt, iż Malin był szybkobiegaczem, członkiem jednego z klubów sportowych i mimo straconego czasu na zbieranie porzuconych pieniędzy przez opryszków, **dogonił jednego z nich** i wskoczył mu na plecy. Straciwszy równowagę opryszek upadł na ziemię, zaś Malin począł go dusić, żądając zwrotu zrabowanych mu pieniędzy.

W tymże czasie nadbiegł zaalarmowany krzykami Malina patrol policji, który doprowadził złoczyńcę do komisarjatu policji.

W międzyczasie drugi opryszek zdołał zbiec.

Podczas rewizji osobistej przy aresztowanym nie znaleziono brakującej sumy 2.000 złotych, gdyż z pieniędzmi temi zbiegł drugi opryszek.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż aresztowanym jest znany złodziej, kilkakrotnie już karany sądownie, 49-letni Chil Symcha Binem Tchórz.

Podczas konfrontacji Malin z całą stanowczością oświadczył policji, iż aresztowany przez policję **Tchórz jest sprawcą rabunku 6.000 złotych.**

Zdaniem władz policyjnych, Tchórz po rabunku podzielił się ze wspólnikiem swym z łupem, zatrzymując dla siebie 4.000 zł, które następnie porzucił na ulicy.

Aresztowanego opryszka osadzono w więzieniu.

Burzliwy wiec komunistów.

Do wsi Zagajniki, pow. bracławski, przybyło kilku agitatorów komunistycznych, którzy zwołali wiec przedwyborczy, na którym podburzali ludność do ekscesów, niepłacenia podatków, odmawiania rekrutą i t. d. Agitatorzy namawiali zebranych do głosowania na listę komunistyczną. Zebrani na wiecu włościani, zorjentowawszy się w demagogji wysłanników kominternu, postanowili samorzutnie wymierzyć im doraźną karę. Z opresji wybawiła ich jednak policja, która zdołała z trudem wyrwać agitatorów z rąk tłumu i odprawić ich do aresztu.

Z KRAJU.

PRZEMYŚL. Spłonęła fabryka narzędzi rolniczych. Wybuchł w fabryce narzędzi rolniczych Żórawnicy obok Przemyśla groźny pożar, którego pastwą padło całe wnętrze fabryki oraz wiązania dachowe. Prócz tego spłonęły przyległe szopy z materjałem. W fabryce zatrudnionych było 70 robotników, którzy utracili pracę. Bezpośredniej przyczyny pożaru nie zdołano narazie ustalić. Ogółem szkody wynoszą 250 000 zł. Fabryka była ubezpieczona na 300 000 złotych.

Zatwierdzenie wyroku w sprawie por. rez. Wójcika.

Sąd Najwyższy jako instancja kasacyjna rozpatrywał skargę **por. rez. Wójcika, skazanego przez sąd apelacyjny na jeden rok więzienia za strzały do poruczników Nowaczyńskiego i Cebrowskiego.** Sprawa Wójcika ciągnie się już dość dawno, a podłożem jej jest obraza 36 p. p., w imieniu którego porucznicy Cebrowski i Nowaczyński w dniu 13 czerwca r. ub. przybyli do mieszkania p. Wójcika w Piastowie pod Warszawą o godz. 5 rano, żądając satysfakcji.

Sąd okręgowy skazał Wójcika na dwa lata więzienia. Sąd Najwyższy wyrok sądu apelacyjnego zatwierdził, wobec czego p. Wójcik pozostaje nadal w więzieniu.

Oszczędności budżetowe.

Warszawa, 8. 11. (Tel. wł.) Jeszcze przed wyborami ma rząd uchwalić sumę budżetu na rok następny. Wysokość tej sumy była przedmiotem różnicy zdań pomiędzy marszałkiem Piłsudskim a ministrem Matuszewskim. Marszałek Piłsudski obstawał przy sumie około 3 miljardów złotych, a Minister Matuszewski, uważał za możliwy budżet w wysokości 2.600,000.000 zł. Poszczególni ministrowie otrzymali polecenie przedstawienia swych ostatecznych potrzeb finansowych w ciągu dni najbliższych.

Nowe książki.

Dr. Antoni Peretiatkowicz, profesor Uniwersytetu Poznańskiego, dyrektor Wyższej Szkoły Handlowej: **„WSPÓŁCZESNA ENCYKLOPEDJA ŻYCIA POLITYCZNEGO Z UWZGLĘDNIENIEM ŻYCIA GOSPODARCZEGO“.** Podręczny informator dla czytelników gazet. Wydanie trzecie przejrzane i rozszerzone. Poznań 1931. Skład główny: Dom Książki Polskiej w Warszawie. Księgarnia Św. Wojciecha w Poznaniu. Cena 12 zł.

Adw. dr. Bronisław Feller: „KODEKS KOLEJOWY“. Część I. Polska pragmatyka kolejowa. Kraków. Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Krakowie.

Dr. T. Seifert: „POLSKIE BILANSOZNAWSTWO“. Książnica-Atlas 1930.

Bogdan Nawroczyński: „ZASADY NAUCZANIA“. Książnica-Atlas 1930.

J. Stevenson: „METODA PROJEKTÓW W NAUCZANIU“. Książnica-Atlas 1930.

B. Ziemiński: „ZARYS OKULISTYKI“. Wydanie II. opr. K. Bein. Książnica-Atlas 1930.

Stefanja Ciesielska-Borkowska: „JĘZYK FRANCUSKI“. Zarys metodyczno-dydaktyczny. Książnica-Atlas 1930.

Seweryn Udziela: „POLSKIE HAFTY LUDOWE“. Cz. I. Krakowskie hafty białe. Książnica-Atlas 1930.

Z. Czerny-Biernatowa i M. Strasburger: „ORGANIZACJA I METODY PRACY W SZKOLNICTWIE GOSPODARCZEM ŻEŃSK.“. Podręcznik metodyczny dla nauczycielek szkół zawodowych żeńskich i młodzieży seminaryjnej. Książnica-Atlas 1930.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Osadnikom w Gr. Pan nauczyciel bez zezwolenia swej władzy przełożonej lokalu szkolnego żadnej partji oddać nie może. Prosimy sympatykom wręczyć kartki na nr. 19.

Obserwator M. P. Przyjęliśmy do wiadomości. Sprawę tę poruszymy przy pierwszej sposobności.

Zielonka S. B. Odczuliśmy to na swojej skórze. Sprawiedliwość ludzka nie jest wolna od błędów.

Sytuacja gospodarcza Austrji.

Zarobki i budownictwo mieszkań.

Z wszystkich państw Europy, które miałem sposobność zwiedzić, Austrja posiada stosunki gospodarcze najbardziej do naszych podobne, o ile chodzi o poziom cen i „standard“ życiowy. Wyraża się to przedewszystkiem w walucie, najbardziej zbliżonej do złotego (1 szyling c. 1,20—1,25 zł). Dla ilustracji podamy tu **zarobki** w niektórych branżach.

Tygodniowo zarabiają przeciętnie:

murarze 79,72 szyl.
sztukatorzy 103,78 „
cieśle 108,— „

Robotnicy przemysłu drzewnego 32,64 do 64,80 szyl.

Metalowcy 20,64 (młodociani) — do 57,— (dorośli).

Robotnicy w olejarniach 66,56 szyl.

Robotnicy w cukrowniach **16,97** (młodociani) — do 52,30 szyl.

Robotnicy w gazowniach 43,20—98,88 szyl.

Robotnicy przemysłu spożywczego 40 do 90 szyl.

Robotnicy portowi 69,60 szyl.

Pracownicy żeglugi 44,41—92,75 szyl.

Fryzjerzy 25—70,50 szyl.

Krawcy konfekcyjni (I wykon.) 87,70 szyl.

Drukarze 105,60 szyl.

Cyfry te, jak widzimy, wykazują **dużą rozpiętość** płac, i są naogół — z nielicznemi wyjątkami — nieco wyższe, niż w Polsce.

Bezrobocie jest znaczne, większe niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. W lipcu liczba bezrobotnych zarejestrowanych wynosiła 153.188, w sierpniu 156.195. Zimą cyfra ta niewątpliwie się podwoi. W lutym b. r. wynosiła ona 279.554 i w nadchodzącej zimie niewątpliwie nie będzie lepiej. W porównaniu z Polską jest to w stosunku do zaludnienia c. pięć razy więcej. Co najgorsze, że nie widać i w razie poprawy ogólnej sytuacji gospodarczej perspektywy na zatrudnienie tych mas. Austrja **pokutuje dziś za dawną politykę koncentrowania** przemysłu w okolicach niemieckich, kosztem innych części b. monarchji, a zwłaszcza Galicji. Przemysł ten, odcięty od swych dawnych rynków zbytu i terenów, dostarczających surowce, nie posiada widoków naturalnego rozwoju. O ile chodzi o węgiel, to czyni się wprawdzie poważne wysiłki, by go zastąpić siłami wodnemi, których nie braknie w Alpach. Wątpić jednak należy, czy i ten środek wystarczy dla stworzenia naturalnych podstaw dla przemysłu, sztucznie wyhodowanego.

Walkę z bezrobociem prowadzi się tu w sposób podobny jak gdzieindziej — i podobnie beznadziejny dla bezrobotnych, a ciężki dla państwa. Wypłaca się zasiłki przez 30 tygodni, a potem jeszcze t. zw. Notstandshilfe. Zasiłki otrzymują też **obcokrajowcy**, a więc i Polacy, a „Notstandshilfe“ tylko obywatele austrjaccy. Toczą się jednak pertraktacje, by ją, na prawie wzajemności, i **na obywateli polskich** rozszerzyć.

Najciekawszą z austrjackich spraw gospodarczych jest niewątpliwie **kwestja budowlana.** W Austrji bowiem — a raczej w jej stolicy — wprowadzono w pełni w życie **socjalistyczną koncepcję** zaspokojenia głodu mieszkaniowego. System ten polega na tem, że na dochód z wynajmu mieszkań nałożono podatek tej wysokości że równa się on konfiskacie całego dochodu. Gospodarz ma jedynie prawo liczenia sobie niewielkiej sumy za administrację domu. Koszta remontu rozkładało się na lokatorów, którzy jednak płacili dotąd minimalne komorne. Obecnie, wbrew protestom socjalistów, czynsz podwyższono o 50, a 1 sierpnia 1931 ma się go podwyższyć do wysokości 20% czynszów przedwojennych, zato jednak remont ma spaść na barki gospodarza. Dalsze źródło dochodu to podatek od biletów do kin i teatrów, tak wysoki, że w gruncie rzeczy miasto stało się bez kosztów, kłopotów i odpowiedzialności współwłaścicielem tych imprez. Z tych dochodów magistrat wiedeński pobudował kilkadziesiąt tysięcy mieszkań i buduje nadal dość dużo. Budownictwo to oczywiście jest drogie; magistraty budują zawsze drożej, niż prywatni. Zasadniczą jest jednak **strona społeczna** tej imprezy. Faktem jest, że tu jedna klasa społeczna żyje kosztem innej. Oczywiście, że lokatorom ten ustrój nieźle dogadza. Płacić np. za dwupokojowe mieszkanie z kuchnią 15 szylingów kwartalnie, to istotnie rzecz przyjemna. Nie można jednak tego w żaden sposób pogodzić z uczciwością. Inna rzecz podyktowane warunkami ogólnymi ograniczenia w formie o ochronę lokatorów i dostosowanie czynszów do możliwości płatniczych szerokich mas, a inna **legalny wyzysk** i zrzucenie ciężarów na jedną klasę społeczną. Socjaliści twierdzą wprawdzie, że inni stracili wszystko przez inflację, więc i kamienicznicy nie powinni być szczęśliwsi. W myśl tej logiki możnaby, skoro pana A. ograbił bandyta, panu B. również jego portfel zabrać — w imię sprawiedliwości.

Polityka mieszkaniowa socjalistów jest **tajemnicą ich wpływu politycznego.** Za cenę bezpłatnego prawie mieszkania w innych domach pozyskali sobie marksiści wiedeńscy i sympatje dużej części drobnej burżuazji. Nie łatwą jest walka z tą demagogją — w imię uczciwości. Lecz chrześcijańsko-społeczni tej nieuczciwej polityce mieszkaniowej przeciwstawiają uczciwą i twórczą, — popieranie budownictwa prywatnego przez tanie kredyty — do 80% kosztów budowy. Domy budowane przez właściciela — i przeznaczone na własność prywatną, a przytem jednorodzinne, z kawałkiem ogródka, to droga do **odproletaryzowania** mas robotniczych. Tego właśnie nie chcą doktrynerzy marksowscy — bo to sprzeczne z ich ideologją. Chce tego jednak sam robotnik — i chce samo życie i jego prawa, i dlatego przyszłość należy do ideologji chrześcijańsko-społecznej — także w dziedzinie budowlanej. **A. N.**

Blednąca „gwiazda“.

Wypadek samochodowy Asty Nielsen.

Z Berlina donoszą: **Słynna ongiś gwiazda filmowa Asta Nielsen,** która obecnie na starość **wegetuje nędznie,** występując na małych prowincjonalnych scenkach, **padła ofiarą wypadku samochodowego.**

Przechodząc w towarzystwie swego męża, znanego rosyjskiego aktora Grzegorza Chmary, przez ulicę, dostała się pod koła przejeżdżającego samochodu, odnosząc bardzo poważne obrażenia. Asta Nielsen przewieziona została do szpitala. Stan jest bardzo poważny. Doznała ona pozatem wstrząsu nerwów.

Wytnij i podaj dalej! **Wytnij i podaj dalej!**

19 19 19 19

19 19 19 19

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Inowrocław.

Bierzmowanie w kościele M. Boskiej. W niedzielę, dn. 16 bm. o godz. 2,30 po poł. udzielać będzie J. E. Ks. Biskup Laubitz Sakramentu Bierzmowania w kościele M. Boskiej. Kto pragnie przyjąć ten Sakrament, winien w ciągu tygodnia zgłosić się w biurze parafjalnem przy ul. Toruńskiej 17.

Chełmno.

Złoty jubileusz. W ub. tygodniu obchodziło małżeństwo Stanisław i Marja z Kowalskich Szczerbiccy złote gody małżeńskie. W dniu jubileuszu odprawione zostało przed wielkim ołtarzem w kościele farnym uroczyste nabożeństwo w obecności delegacji licznych towarzystw, Matek Chrześcijańskich it. p.

Łasin.

Aresztowanie pośrednika-oszusta. Z polecenia władz policyjnych aresztowano w Łasinie niej. Józefa Makowskiego, który przed niedawnym czasem otworzył w Grudziądzu przy ul. Radzyńskiej 3 biuro różnego rodzaju pośrednictwa.

Oto w kilku dziennikach od czasu do czasu pojawiały się ogłoszenia o intratnych posadach, lub też wolnych mieszkaniach do wynajęcia. W obecnym kryzysie budowlanym, wiele osób poszukujących mieszkania, zgłaszało się do Makowskiego.

Oszust pobrawszy nieraz po kilkaset złotych zadatku od osoby, prawie nigdy nie wywiązywał się należycie ze swych przyrzeczeń. To samo robił z poszukującymi posad. Oszusta aresztowano i przytransportowano do Grudziądza. Po przeprowadzeniu wstępnego śledztwa Makowski przekazany zostanie władzom sądowym.

PUCK. Ze Szkoły Rolniczej. Ze względu na przeciągnięcie się sprzętu okopowych, nauka w dwuzimowej szkole rolniczej w Pucku rozpocznie się w środę, dn. 18 bm. o godz. 8,30 rano. Z chwilą rozpoczęcia nauki ustaje przyjmowanie uczniów. Obecnie jest jeszcze kilka miejsc wolnych, zarówno w szkole, jak i w internacie szkolnym.

Pożar. W ostatnich dniach powstał pożar w tartaku p. Wintraua. Pastwą płomieni padły: hala drzewna i maszynerja. Straty wynoszą około 35.000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Samobójstwo. Popełnił tu samobójstwo przez powieszenie się na drzewie w lesie, uczeń młynarski, Piotrowski, lat 18. Bliższe szczegóły są narazie nieznane.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 14 bm. włącznie apteka „Pod Lwem“, Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

„Tamten“ Zapolskiej ukaże się na uroczystem galowem przedstawieniu we wtorek, dn. 11 listopada. Głośna sztuka należy do najświetniejszych utworów wielkiej pisarki i zawsze cieszy się wielkiem powodzeniem. Obsadę ról głównych tworzą pp. Królikowska, Bojarska, Nettówna, Porębska, Zarembina, Kondratjewówna, Kopczyńska, Dytrych, Rozmarynowski, Cornobis (reżyser sztuki), Brodzikowski, Dębowicz, Jaworski, Jejde, Tatarkiewicz, Gliński, Paszyński. Przed premjerą poza przemówieniem p. naucz. Świderskiego orkiestra teatru pod batutą p. Wilińskiego odegra szereg odpowiednich utworów.

Walne zebranie ochotniczej straży pożarnej w Podgórzu. Dnia 6. bm. odbyło się w sali p Skrzypnika nadzwyczajne walne zebranie ochotniczej straży pożarnej m. Podgórza, przy licznym udziale członków i gości. Na wstępie wybrano na prezesa straży w miejsce zmarłego śp. Webera, zastępcę burmistrza p. Jesionowskiego. Wielką dyskusję wywołała sprawa zakupu sikawki przenośnej. Jak podkreślano władze ubezpieczeniowe zaofiarowały straży podgórskiej 3000 zł subwencji na zakup niezbędnej sikawki z tem, że dalsze 2000 zł zbierze sama straż. Zarząd ma w tym wypadku trudny orzech do zgryzienia, tem więcej, iż akcja propagandowa, celem uzyskania członków wspierających nie dała pożądanego rezultatu. Wobec powyższego uchwalono zwrócić się do Rady Miejskiej, by ta powzięła odpowiednią uchwałę na mocy której płacić składki muszą wszyscy ci, którzy na mocy ustawy o Ochotniczych strażach pożarnych do straży powinni należeć a nie są ich członkami. Składka miesięczna wynosiłaby 1 zł.

Kino „Mars“ wyświetla wspaniały film p. t. „Pan Tadeusz“, ponadto nadprogram.

Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska, ul. Strumykowa 4 przyjmuje uczenice na dział koronkarstwa. Pozatem urządza od 15 listopada do 15 grudnia br. kursy prasowania sztywnego bielizny, jeden dla pań, drugi dla służących. Wpisy przyjmuje codziennie sekretarjat szkoły od godz. 12 do 14 i od 18 do 19.

O zdradę tajemnic państwowych. Dnia 7. bm. w wydziale karnym sądu okręgowego w Toruniu odbyła się rozprawa przeciwko Ignacemu Walentemu Rodzie, Wilhelmowi Szulcowi, Ottonowi Wode i Fryderykowi Natterowi oskarżonych z § 128, 189 K. K. o to, że w latach 1921 i 1922 w Chojnicach, jako członkowie Deutschtumsbundu mylnie podawali do wiadomości osób działających w interesie zagranicznych rządów, wiadomości, które w interesie ochrony państwa powinne być zachowane w tajemnicy. Trybunałowi przewodniczył wiceprezes Lipiński, oskarżał prokurator dr. Reiss, bronił oskarżonych adw. Spitzer z Bydgoszczy. Rozprawa częściowo była prowadzona przy drzwiach zamkniętych. Sąd ogłosił wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych z braku dostatecznych dowodów winy.

—o—

SIPIORY. Z życia wioski. W Sipiorach łącznie ze Studzienkami bieda zagląda do drzwi i okien niejednego z tut. obywateli mimo ich mrówczej pracy, z powodu nieurodzajności ziemi. Z jednej strony mamy sam piasek a z drugiej mokre błota torfowe. Największą naszą bolączką jest brak kościoła, zaś parafjalny kościół oddalony jest o 10 do 15 klm., dlatego też dzieci nasze bardzo mało albo wcale do kościoła nie uczęszczają. Założono tu wprawdzie komitet budowy kościoła już blisko dwa lata temu, ale nic nie słychać o jego pracach.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Mogilno. W sprawie stadjonu Pan **Różycki:** na tak obszerne opisy nie mamy miejsca.

Wiadomości z Chełmży.

Z Rady Miejskiej. W ub. wtorek zagaił zebranie Rady Miejskiej p. Kolenda. Porządek obrad był nast.: 1. Sprawozdanie kasowe za październik 1930 r. 2. Sprawozdanie kasowe kasy poborowej zakładów miejskich za październik 1930 r. 3. Przyjęcie do wiadomości zawieszenia uchwały Rady Miejskiej z dnia 9. bm. w sprawie podatku dochodowego i powzięcie nowej uchwały. 4. Zawieszenie uchwały Rady Miejskiej z dnia 8. bm. w sprawie komunalnego podatku dochodowego i powzięcie nowej uchwały. 5. wybór zastępcy sędziego polubowego na 3 lata. 6. Uchwalenie regulaminu dla komitetu rozbudowy miasta. 7. Powzięcie uchwały korzystania w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu ze stałej akredytywy dla miasta Chełmży do wysokości 40.000 zł na wydatki bież. 8. Wybór nowego członka do Sejmiku w miejsce p. Orłowskiego. Ad 1 i 2 p.: Protokóły z rewizji kasy odczytał radny p. Litkowski Aleksander zaznaczając, że komisja rewizyjna stwierdziła w zakładach miejskich ogromne zaległości opłat za gaz, prąd, wodę i instalację i to od r. 1928, które sięgają kilku tysięcy złotych. W pkt. 3 i 4 podał p. Kolenda do wiadomości pismo p. wojewody, które zawiesza powziętą uchwałę Rady Miejskiej jako niezgodną z ustawą i poleca powzięcie nowej. Po ożywionej dyskusji przyjęto propozycję K. B. K. w Poznaniu i polecono Magistratowi czerpać z tych 40.000 zł.

Pożar. W pobliskich Końszewicach w zagrodzie Piotra Kamińskiego powstał groźny pożar. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny ze stajnią. Uratowano jedynie ruchomości domowe i żywy inwentarz. Straty wynoszą 8.000 zł. Pożar powstał od iskry z komina. Akcję ratunkową podjęli strażacy z Chełmży, Końszewic (wieś) i majętność Końszewice oraz z Warszewic pod wodzą naczelnika p. Ziółkowskiego z Chełmży.

Z Grudziądza.

Wiadomości parafjalne (Fara).

We wtorek 11 bm. przypada **„Święto Niepodległości“**, wobec tego odprawi się o godz. 9,30 nabożeństwo dziękczynne z Te Deum we Farze.

Z kościoła Św. Krzyża.

„Sodalicja Dziewcząt“. Zebranie zarządu w poniedziałek, 10. 11., o godz. 8 w kancelarji. Miesięczne zebranie w środę, 12. 11., o godz. 7,30 w sali p. Derdowskiego.

We wtorek, jako **w dwunastą rocznicę odzyskania niepodległości** odprawi się o g. 8,15 uroczyste nabożeństwo, po którem odmówi się modlitwę za prezydenta i odśpiewa się „Te Deum“.

W piątek, 14 bm. o godz. 6,30 msza św. za zmarłych biednych Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo.

Apostolstwo Modlitwy, oddział dzieci ma zebranie miesięczne w środę, 12 bm. o godz. 6 w sali p. Derdowskiego. Wykład z przezroczami.

Tow. Czeladzi Katolickiej ma zebranie w poniedziałek, 10 bm. o godz. 7,30 w salce parafjalnej. O liczny udział prosi Zarząd. Spowiedź w sobotę, 15 bm.

Z życia grudziądzkiego Koła Zw. Oficerów Rezerwy. W ub. środę, dn. 5 bm. w lokalu klubowym w „Królewskim Dworze“ odbyło się miesięczne zebranie tut. Koła Z. O. R. pod przewodnictwem adw. Sokolnickiego. Utworzono Sekcję Propagandową, w skład której weszli pp.: mec. Sokolnicki prez. Koła, inż. Wallner, oraz red.: Morawski, Rutkowski i Zasadzki. Następne zebranie Koła odbędzie się w pierwszą środę po pierwszym.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 10 listopada 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Andrzeja z Awelinu.
Jutro: Marcina biskupa, Florencji.
Wschód słońca: godz. 7,14.
Zachód słońca: godz. 16,13.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 10 bm. do poniedziałku dnia 17 bm. pełnią dyżur:
1) **Apteka Pod Niedźwiedziem**, ul. Niedźwiedzia 6.
2) **Apteka Pod Koroną**, ul. Dworcowa 74.

—:—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul. Libelta nr. 5, tel. 2256 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w poniedziałek 10. bm. staraniem Z. K. P. „**SZTYGAR**“.

We wtorek, 11. bm. o godz. 8 uroczysty wieczór. W programie: śpiewy solowe, deklamacje, tańce narodowe oraz odegrana będzie komedja narodowa „**DAMY i HUZARY**“. Ceny miejsc 2-krotnie zniżone (od 30 groszy do 3 zł).

Środa, 12. bm. — „**PANNA MALICZEWSKA**“.

Czwartek, 13. bm. — gościnny występ operetki toruńskiej „**KSIĘŻNA CHICAGO**“.

Nowa premjera.

W sobotę, 15. bm. — premjera nowości literacko-teatralnej w 5 obrazach „**WIECZNE PIÓRO**“, Władysława Fodora. Sztuka nawskroś nowoczesna robi wszędzie niesłychaną furorę. W Polsce grać ją będą jednocześnie 4 teatry: 1. Teatr Polski w Warszawie, 2. Teatr Nowy w Poznaniu, 3. Teatr Miejski we Lwowie. 4. Teatr Miejski w Bydgoszczy. W rolach głównych: Irena Brenoczy i Stefan Michulowicz.

Na 23. bm. radosna wieść dla naszych milusińskich premjera nowej bajki „**O KRÓLEWICZU DOBROTCE I O MARYSI SIEROTCE**“.

—o—

— **Przerwanie zajęć w szkołach w dniu 11 listopada.** Jutro we wtorek, dn. 11 listopada r. b., jako w rocznicę odzyskania niepodległości, podobnie jak w roku ubiegłym, przerwane będą zajęcia w szkołach wszystkich rodzai, jak również w urzędach szkolnych. Młodzież w dniu tym weźmie udział w obchodach, organizowanych przez szkoły.

— **Obchód srebrnych godów zasłużonych pracowników społecznych.** Dnia 5. bm. obchodził p. Jan Frankowski z żoną swą Józefą z Kopajewskich srebrne gody małżeńskie. W kościele farnym ks. administrator Łapka odprawił mszę św. na intencję Jubilatów. Po nabożeństwie przyjmowali państwo Frankowscy w mieszkaniu swojem liczne delegacje jak również duchowieństwo swej parafji. Przy skromnej biesiadzie przemówił serdecznie ks. Łapka do Jubilatów i wniósł toast na cześć Jubilatów — doczekania się złotych godów. Ks. Wojciechowski toastował na cześć rodziny i wnuczków, p. Kowalski na cześć duchowieństwa, p. Guczalski — prezes Tow. Czeladzi Katolickich na cześć Jubilata, jako gorliwego członka tegoż towarzystwa, pani Romanowska — prezeska Tow. „Jedność“ i wiele innych. Oprócz życzeń osobistych nadeszło około sto telegramów z miasta i okolicy. Przy polskich oberkach i krakusach, kapeli naszych kolejarzy, bawiono się ochoczo do rannych zórz.

„Jesteśmy żołnierzami gotowymi na każde zawołanie Ojczyzny“.

Z akademji Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

(s) Staraniem Zarządu Okręgowego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego odbyła się w niedzielę dn. 9 listopada b. r. na sali Teatru Miejskiego uroczysta akademja.

Zagajenie wygłosił prezes Zarządu Okręgowego KWP p. dyr. Welz. Mówca w krótkich słowach zwrócił uwagę licznie przybyłych członków i zaproszonych gości na doniosłą rolę Kolejowego Przysposobienia Wojskowego i w zakończeniu wzniósł pierwszy okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej a następnie na cześć Pana Prezydenta Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Wszyscy zebrani po gromkiem „Niech żyje!“ wysłuchali w skupieniu hymnu państwowego.

Drugim punktem akademji był odczyt prezesa Ogniska KPW p. Stabrowskiego, który przypomniał w krótkich rzutach te olbrzymie zasługi, jakie kolejarz pomorski położył dla Polski.

Gdy nawała bolszewicka stała u granic Warszawy, gdy czerwone zagony kawalerji przedarły się na Pomorze, gdy Czesi nie puszczali transportów naszej amunicji, a Gdańsk usiłował zadać nam uderzenie szyletem od tyłu, gdy rybacy kaszubscy wyładowali francuskie okręty z amunicją na pełnem morzu, kolejarz pomorski wszystkich stopni od robotnika począwszy na urzędniku skończywszy, wespół ze swemi rodzinami wyładowywał w Tczewie barki i dawał do ręki polskiemu żołnierzowi te tak pożądane pociski, które odparły dzikie hordy rosyjskich wandalów.

„Jesteśmy żołnierzami, gotowymi na każde zawołanie Ojczyzny — mógł stwierdzić mówca, a gdy orkiestra zagrała Rotę do ostatnich słów mówcy: „Nie damy ziemi skąd nasz ród“, jasnem się stało dla każdego z obecnych, że kolejarz nasz będzie pierwszy, który własnemi piersiami zasłoni ziemię pomorską przed wrażemi zakusami.

Na zakończenie akademji odbyła się część koncertowa z udziałem świetnego Chóru Kolejarzy, nagradzanego po każdej produkcji rzęsistemi oklaskami, a następnie kompanja KPW poprzedzona orkiestrą kolejarzy przedefilowała przez miasto.

Pokwitowanie.

Potwierdzając odbiór przesłanej kwoty w sumie **zł 476,96** (n. wykaz 256) zebranych za pośrednictwem „Dziennika Bydgoskiego“, spieszymy złożyć na ręce Szanownego Pana Redaktora **wszystkim ofiarodawcom** oraz inicjatorom zbiórki **wyrazy serdecznego podziękowania** za obywatelskie poczynania w kierunku gromadzenia funduszów na tak doniosły cel państwowy, jakim jest budowa silnej floty morskiej.

Zaznaczamy, że w myśl życzeń ofiarodawców, sumę powyższą zapisaliśmy **na specjalny fundusz zakupienia łodzie podwodnej „Odpowiedź Trevlranusovi“.**

Wierzymy, że dalsza obywatelska współpraca z Komitetem w kierunku gromadzenia funduszów na budowę floty morskiej wyda jak najpomyślniejsze rezultaty.

Komitet Floty Narodowej w Warszawie.
(—) Gen. M. Zaruski.

—x—

— **Nowy dyrektor Izby Kontroli Rachunkowej Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy.** Dotychczasowy zasłużony dyrektor tego urzędu p. Wojnowski przeniesiony został w stan spoczynku. Kierownictwo urzędu objął tymczasowo p. **Lesiecki z Warszawy,** naczelnik jednego z wydziałów M. P. i T.

— **Zarząd Związku Urzędników Izby Kontroli Rachunkowej P. i T.** urządza dnia 11. bm. o godz. 11,30 w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej z okazji 12-tej rocznicy wskrzeszenia państwa polskiego uroczystą akademję przy łaskawym współudziale artystów Teatru Miejskiego pp.: Żelichowskiej, Wańskiej i Dobrowolskiego, oraz p. Donarskiego z Konserwatorjum Muzycznego p. Winterfelda. Słowo wstępne wypowie profesor p. Garbicz. Wstęp bezpłatny.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 12. bm. przeprowadzać będzie 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. Wlkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

Z zebrania Związku Inwalidów Wojennych.

W ubiegły czwartek odbyło się w sali „Pod Lwem“ zebranie Związku Inwalidów Wojennych.

Przewodniczył prezes p. Szyperski, który po zagajeniu zdał zebranym sprawozdanie ze zjazdu wdów, odbytego w dniu 26-go b. m. w Poznaniu. Następnie podał prezes zebranym do wiadomości rzecz bardzo ciekawą, iż na podstawie orzeczenia Sądu Wojewódzkiego Administracyjnego w Poznaniu, mieszkanie, zajęte przez inwalidę, składające się z dwóch pokoi i małej kuchni, która nie może być mieszkalną, należy uważać za mieszkanie dwuizbowe, które według ustawy nie podlega podatkowi. Dotąd bowiem, mieszkanie takie uważane było za trzyizbowe, gdyż kuchnię liczono za izbę.

— **Nowy „spekulant“.** Po tutejszych cukierniach i kawiarniach, kręci się jakiś „spekulant“, który sprzedaje żądnym łatwego zdobycia mamony, recepty, jak należy grać w ruletkę w Sopocie, ażeby „na pewno“ wygrać. I rzecz dziwna, „spekulant“ znajduje tak naiwnie łatwowiernych, że mu płacą za ten „nieomylny“ środek wysokie sumy, bo jak stwierdzono, nawet po kilkaset złotych. Poszkodowani odnieśli się do policji, która czyni za niebieskim ptakiem poszukiwania.

—o—

„Sokół Żeński“.

Ćwiczenia gimnastyczne dla pań, dziś w poniedziałek, od godz. 8—10 w szkole wydziałowej ul. Konarskiego.

Ćwiczenia dla drużyny dziś, od godz. 7—9 w gimn. Kopernika.

Młodzież ćwiczy dziś, od godz. 6,30 do godziny 8 w szkole wydziałowej.

Następnie próba „Jasełki“ jutro we wtorek o godz. 7 wiecz. w sekretarjacie. Punktualne przybycie konieczne.

Z oślej łąki bydgoskiej.

Z kół urzędowych piszą nam:

Na zebraniu urzędników komunalnych powiedział dyrektor biur magistrackich p. **Władysław Weber,** iż obowiązkiem urzędnika jest popierać każdy rząd, obojętnie jaki, czy narodowy czy socjalistyczny, żydowski czy cygański...

Od owego pamiętnego wieczora codzień urzędnicy nasi robią rachunek sumienia i pytają się jeden drugiego: Jak to, czyśmy dotychczas rządu nie popierali!? tośmy dla Polski nie pracowali? Biedni my! Nam się zdawało, żeśmy wszystko czynili aby w Polsce było dobrze. Aby zarówno rząd jak gmina byli z nas zadowoleni. Wielu jest między nami takich, którzy walczyli o Polskę. Wielu takich co kalekami zostało. Są weterani pracy społecznej, którzy dla Polski pracowali przez całe życie... Czy to zamało, panie Weber? Może Pan żąda, abyśmy krzyczeli: **„Niech żyje Be-Bel?“** A przecie Be-Be to **nie rząd.**

Drugim pracownikiem miejskim, którego nagle jasność sanacyjna oświeciła, jest p. Marjan Kijek, **kasjer Gazowni Miejskiej.** Sam on już siebie nie poznaje, tak się przejął ideą faszyzmu. Kiedy zaszczyca go rozmową **inż. Lisiecki, apostoł sanacyjny,** który w Ameryce nie był zwolennikiem siły przed prawem, nasz Kijek oczami przewraca niby Turek, kiedy przy księżycu do swego Allacha się modli...

Nic byśmy nie mieli przeciwko temu dziwnemu nabożeństwu p. Kijka do bebeków, gdyby nie wpływał na kolegów, iżby i oni szli jego śladami.

My urzędnicy komunalni wiemy na kogo głosy swe oddać: **na dziewiątkę.**

Antoni C.

—o—

— **Wieści o zaginionym.** Donosiliśmy przed kilku dniami o zaginięciu kupca Maksymiljana Mühlberga, zamieszkałego w Bydgoszczy przy ulicy Polanka 3, który wyjechał w stronę Włocławka, w celu zakupienia jaj. Obecnie, jak stwierdzono Mühlberg jest w Szwajcarji w Zurychu, a bezpośrednio po wyjeździe z Bydgoszczy był w Wiedniu. Co go skłoniło do tego wyjazdu, narazie nie wiadomo.

Rocznica niepodległości.

Otrzymaliśmy odezwę, z której podajemy tylko te ustępy, które dotyczą obchodu rocznicy niepodległości państwa, inne zaś opuszczamy. Odezwa ta brzmi, jak następuje:

RODACY!

Dzień 11 listopada obchodzimy co roku jako święto odzyskania Niepodległości.

Gdy cały Naród łączy się dla uroczystych obchodów, niech Obywatele miasta Bydgoszczy, tej strażnicy polskości na Zachodniej rubieży Rzeczypospolitej, rubieży, na którą stale spogląda pożądliwem okiem nasz wróg odwieczny, wezmą jak najliczniejszy udział we wszystkich uroczystościach obchodu, manifestując tem swoją gotowość dać odpór stanowczy wrogowi każdemu, któryby się ważył godzić w całość naszych granic.

Prezydent miasta: (—) Dr. B. Śliwiński; Komend. Garniz.: (—) Gen. W. Thommée; Starosta Grodzki: (—) Dr. J. Bereta. Delegat Komitetu Główn.: (—) Inż. Siemiradzki; Wiceprezes Rady Miejskiej: (—) K. Faustyniak; Prezes Konferencji Prezesów: (—) B. Żmudziński.

PROGRAM OBCHODU:

10 listopada o godz. 19: Capstrzyk z pochodniami na Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego. Udział biorą oddziały wojskowe i przysposobienia wojsk. i organizacje społeczne.

11 listopada o godz. 9: Uroczyste nabożeństwo w Farze.

o godz. 10: Defilada na Placu Wolności wojska, przysposobienia wojsk. i organizacyj społecznych.

godz. 12,30: Uroczysta Akademja w Strzelnicy. Przemówienie kapitana Kulwiecia. Koło Śpiewackie Kolejarzy „Hasło“. Orkiestra wojskowa.

o godz. 14,00: Bezpłatne przedstawienia we wszystkich kinach miasta.

o godz. 20,00: Uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim.

Część I.:

Przemówienie, śpiew, deklamacje, i tańce narodowe wykonane przez artystów Teatru Miejskiego.

Część II.:

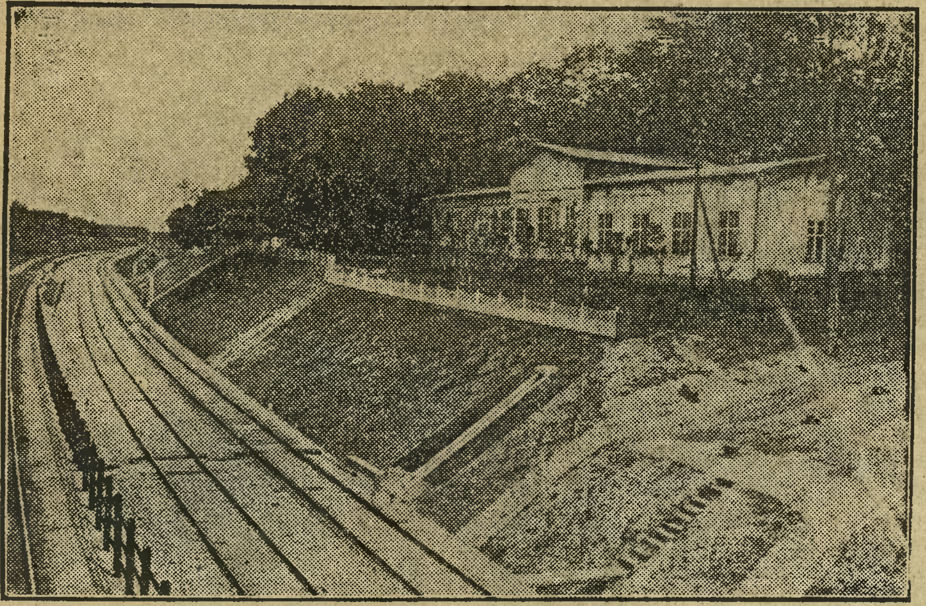
„**Damy i Huzary**“. Ceny miejsc od 30 gr — 3 zł.

o godz. 20,00: Zabawy ludowe:
a) w Strzelnicy,
b) w sali „Pod Lwem“,
c) „ Rzeźni Miejskiej,
d) „ Beckera (dawn. Patzer),
e) „ p. Orczykowskiego na Jachcicach.

KOMITET WYKONAWCZY.

Uroczyste otwarcie kolei Śląsk-Bydgoszcz-Gdynia.

Znaczenie nowej linji kolejowej dla życia gospodarczego Polski będzie ogromne.



Nowe torowisko w Ryn.kowie pod Bydgoszczą.

Sprawa uzyskania odpowiednich połączeń kolejowych wnętrza kraju z naszym portem Gdynią, stała się jedną z najbardziej istotnych potrzeb rozwoju polityki morskiej. Potrzeba ta tembardziej stawała się palącą od czasu ugruntowania się

handlu naszym węglem na rynkach państw bałtyckich.

Istniejące dotychczas połączenie kolejowe, idące przez Tczew do Gdańska i Gdyni, przy ciągle wzmagającym się eksporcie naszych artykułów drogą morską — częstokroć tamowało normalny dowóz towarów do portów, gdyż przeciążenie pociągami było ogromne. Trzeba bowiem wiedzieć, że 40% naszego obrotu towarowego w ostatnim roku przechodziło drogą morską przez Gdańsk i Gdynię i że cała ta ilość na odcinku od Tczewa do Gdańska i Gdyni przechodziła jedną linją kolejową. W dodatku ruch pasażerski na tym odcinku jest również ożywiony, jak może na żadnym innym w Polsce.

Jak najszybsze zatem ukończenie magistrali Śląsk—Gdynia stawało się kwestją konieczną. Jakkolwiek przed rokiem z powodu trudności kredytowych zdawało się, iż budowa odwlecze się do 1932—33 roku, niemniej czynniki rządowe, należycie doceniając dla gospodarczego życia Polski wartość kolei,

wykończyły budowę w terminie przewidzianym w pierwotnym planie.

Kolej ta największe znaczenie będzie miała dla **śląskiego przemysłu węglowego.** Możliwość produkcyjna polskiego przemysłu węglowego wynosi obecnie około 50 miljonów tonn rocznie. Konsumcja wewnętrzna pochłania niewiele więcej ponad połowę tej ilości. Pozostałą ilość wydobywanego węgla, t. j. ponad 20 miljonów tonn, musimy wywozić na rynki zagraniczne, przyczem przy sprzyjających okolicznościach na rynki zamorskie drogą przez Gdańsk i Gdynię możemy wywieźć ponad 10 miljonów tonn. Instalacje przeładunkowe naszych portów Gdyni i Gdańska już obecnie przygotowane są do przyjęcia nawet większej ilości węgla, a w najbliższych latach, po ukończeniu planów inwestycyjnych, zdolność przeładunkowa zwiększy się jeszcze bardziej.

Nowa linja będzie miała pozatem duże znaczenie i

dla ruchu pasażerskiego.

Liczne rzesze turystów i letników z całej południowo-zachodniej połaci kraju kierować się będą krótszą nową linją kolejową. W dodatku przebiegać ona będzie przez przepiękną krainę **„Szwajcarji Kaszubskiej"** i pozwoli licznym obywatelom innych dzielnic Polski odwiedzać ten mało znany zakątek kraju.

Będzie ona wreszcie

ważnym atutem w rękach polityków polskich,

który jako doniosły wysiłek pracy narówni z Gdynią, mocnem ogniwem spoi wybrzeża i całe Pomorze z Polską i unicestwi apetyty niemieckie na t. zw. „korytarz".

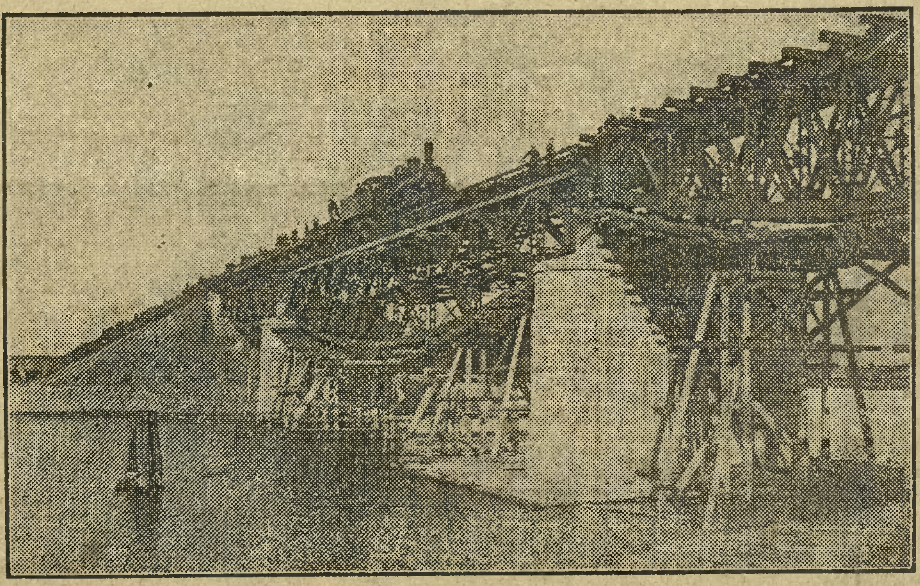
* * *

Dnia 8 i 9 listopada b. r. nastąpiło uroczyste otwarcie ruchu tymczasowego towarowego i osobowego na nowej magistrali kolejowej, łączącej Śląsk z Gdynią.

Na uroczystość tę przybyli specjalnym pociągiem z Warszawy przedstawiciele rządu: minister komunikacji **Kühn,** minister pracy i opieki społecznej **Prystor,** prezes Najwyższej Izby Kontroli generał Krzemiński, wielu wyższych urzędników Ministerstwa Komunikacji i in.

W Herbach Nowych.

O godz. 8,40 specjalny pociąg zajechał



Nowy most kolejowy przez Brdę pod Kopuściskami.

na stację Herby Nowe początkowego punktu nowej wielkiej linji kolejowej, gdzie nastąpił uroczysty akt poświęcenia i otwarcia pierwszego odcinka tej linji, biegnącej

od Herbów Nowych do Zduńskiej Woli.

Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. infułata Kasperlika, minister Kühn przy dźwiękach hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę kolejową, dokonał przecięcia symbolicznej wstęgi, otwierając nową linję kolejową. Następnie odbyła się defilada oddziałów K. P. K., poczem uczestnicy uroczystości udali się specjalnym pociągiem do Zduńskiej Woli. W Zduńskiej Woli goście spotkali

pierwszy pociąg z transportem węgla,

zdążający po nowej trasie z kopalni górnośląskich do portu gdyńskiego, skracający czas drogi w stosunku do dotychczasowego o 60 godzin.

Następnie goście pociągiem odjechali do Gniezna, gdzie nastąpił nocleg w wagonach.

* * *

W dniu 9 listopada uruchomiony został drugi odcinek tej linji

od Nowej Wsi Wielkiej przez Bydgoszcz

do Gdyni.

W tejże uroczystości wzięli udział jako przedstawiciele rządu minister komunikacji inż. Kühn, minister pracy i op. społ. Prystor, minister rolnictwa **Janta-Połczyński,** wiceminister przemysłu i handlu Kożuchowski, gen. **Kwaśniewski** jako zastępca szefa głównego sztabu i gen. **Thommée** z Bydgoszczy, generalny komisarz Rzplitej Polskiej **minister Strassburger** z Gdańska, prezes dyrekcji kolejowej gdańskiej **Dobrzycki,** prezes bydgoskiej dyrekcji poczt i telegrafów Maciejewski, dyrektor lasów państwowych Zagórski, prezydent miasta Bydgoszczy dr. Śliwiński, naczelnik bydgoskiej inspekcji dróg wodnych radca Tychoniewicz i inni. Wojewodę poznańskiego zastępował starosta bydgoski dr. Bereta.

W Nowejwsi Wielkiej pod Bydgoszczą.

O godz. 8,20 specjalny pociąg, wiozący dostojników państwa i gości zajechał na stację Nowa Wieś Wielka. Orkiestra kolejowa odegrała hymn narodowy, a po dokonaniu przeglądu kompanji honorowej K. P. W. oraz licznych delegacyj kolejarzy, jakie przybyły ze sztandarami, członkowie rządu wraz z uczestnikami uroczystości udali się przed ołtarz polowy, przed którym **ks. infułat Krzyszkiewicz** z Gniezna odprawił Mszę św., a następnie u bramy tryumfalnej, wzniesionej u wylotu nowej linji dokonał aktu poświęcenia nowej linji kolejowej. Minister Kühn przy dźwiękach hymnu narodowego przeciął wstęgę, poczem wygłosił przemówienie, w którem podkreślił, iż dzień dzisiejszy jest dniem święta nietylko polskiego kolejnictwa, które dokonało

wielkiego dzieła dzięki wysiłkom robotników i inżynierów polskich,

lecz także świętem Pomorza. Przez nie bowiem przebiegać będzie wielki nowy żelazny trakt, który zbliży Pomorze do pozostałych części Polski, umożliwiając tem samem zwiedzanie i podziwianie pięknego jej kraju. Dzień dzisiejszy — mówił dalej minister — jest wielkiem świętem, gdyż nowy trakt prowadzi właśnie

ku morzu,

dokąd całe życie gospodarcze Polski winno być skierowane. Złożywszy następnie uznanie i podziękowanie wszystkim tym, którzy przy budowie nowej linji kolejowej pracowali, a w szczególności **dyrektorowi zarządu budowy kolei inż. Nowkuńskiemu** za szybkie zrealizowanie potężnego dzieła, min. Kühn wyraził jak najgłębsze życzenia, aby nowa linja przyniosła ludności pomorskiej jak najwięcej korzyści.

Po odebraniu defilady bataljonu K.P.W. uczestnicy uroczystości udali się na szlak w dalszą drogę, zwiedzając podczas krótkiego postoju

nowy most kolejowy na rzece Brdzie

pod Kapuściskami, zbudowany kosztem ca. 2 miljonów złotych z żelaza i betonu przez firmy krajowe.

Tu z chwilą, kiedy pociąg wjeżdżał na most, parowce żeglugi rzecznej powitały gości przeciągłym gwizdem swych syren. Na jednym ze statków zauważyliśmy przedstawicieli magistratu bydgoskiego. W dalszej drodze od Kapuściska Małego członkom rządu towarzyszył **wojewoda pomorski Lamot,** oraz z pod Kościerzyny dowódca O. K. VIII. **generał Pasławski.**

* * *

Na wszystkich niemal stacjach, które mijał pociąg, szczególnie w **Serocku i w Zaroślach** ustawione były kompanje honorowe K. P. W.. Dostojników państwowych witali przedstawiciele władz miejscowych, delegacje ze sztandarami oraz tłumy, zgromadzonej pomimo złej pogody ludności, zamieszkującej Bory Tucholskie i Kaszuby.

O godz. 16,30 specjalny pociąg, wiozący przedstawicieli rządu, wjechał przy dźwiękach orkiestry kolejowej

na dworzec w Gdyni,

udekorowany flagami i po defiladzie na placu dworcowym goście udali się na peron, na który zajechał pociąg towarowy z węglem górnośląskim, przebywszy nową magistralę. Przy wjeździe tego pociągu orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie przedstawiciele rządu i delegaci przeszli na drugą stronę peronu, skąd odjechał

pierwszy pociąg z Gdyni na G. Śląsk.

Po złożeniu raportu p. ministrowi Komunikacji inż. Kühnowi przez kierowcę parowozu, pociąg odjechał z Gdyni o godz. 17,15. Na zakończenie uroczystości odbył się w domu zdrojowym bankiet, wydany przez Ministerstwo Komunikacji. Podczas bankietu unikano przemówień o zabarwieniu partyjnem. Minister Janta-Połczyński mówił jako **rodowity Pomorzanin,** wojewoda pomorski **Lamot** przemówienie swoje zakończył okrzykiem:

„Niech żyje przyszła,

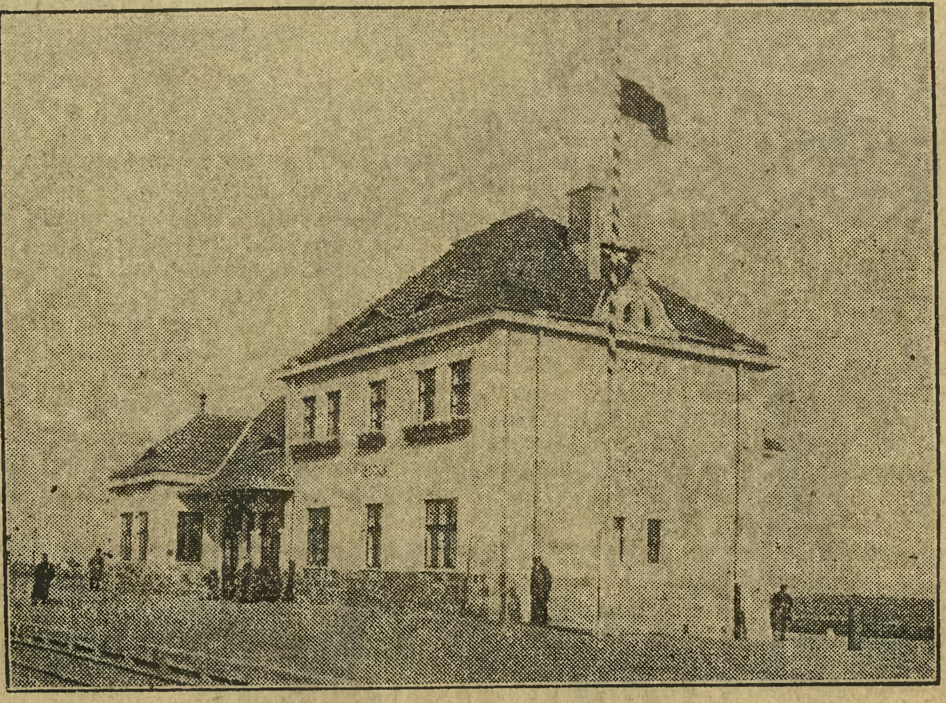
lepsza od nas Polska!"

Mowę tę zgromadzona prasa polska (najliczniej reprezentowana była **prasa żydowska)** komentowała bardzo żywo.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Szembruk F. N. Rękopis jest tak niewyraźny, iż nie mogliśmy go odcyfrować. Zresztą sprawa jest bardzo drażliwa i nie wiemy, kto za nią przyjmie odpowiedzialność.

I. Ch. Liński. Zwróciliśmy się w tej sprawie po wyjaśnienia i okazało się, iż policja miała taki rozkaz.



Dworzec w Serocku w pow. świeckim.

I kłamstwa nie pomogą, p. Schmidt!

Na zebraniu urzędników kolejowych, odbytem w sali p. Małeckiego (IV śluza) powiedział p. Schmidt, że sztandary Chrześcijańskiej Demokracji z Matką Boską Częstochowską kroczyły na kongresie krakowskim obok czerwonych sztandarów.

Panie Schmidt! Pan kłamie. **Na kongresie krakowskim nie było bowiem ani jednego sztandaru chadeckiego.** Wiadomość, podana swego czasu przez prasę sanacyjną, kłamiącą tak samo jak Pan, została już przed kilku miesiącami wyjaśnioną. Tylko człowiek o wyraźnie złej woli może po tych wyjaśnieniach kłamać dalej.

—o—

Pogrzeb zacnej obywatelki.

Dnia 8. bm. odbył się z domu żałoby, przy ul. Szczecińskiej 1, na nowy cmentarz pogrzeb ś. p. Zofji Krygerowej, ze Ślesina, która po 61 latach zacnego żywota, zmarła w domu swej córki, p. Krzyżanowskiej w Bydgoszczy. Śp. Krygerowa znaną była ze swych patrjotycznych uczuć. W r. 1919, mieszkając w Łochowie, narażała siebie i swą rodzinę na wielkie niebezpieczeństwo, przemycając młodzież polską z pod tut. administracji niemieckiej do obozów polskich; niejednokrotnie też tropionych ukrywała w swoim domu, przed zemstą Grenzschutzu. To też w pogrzebie, prócz rodziny, wzięły udział liczne rzesze publiczności, pamiętającej zasługi zacnej obywatelki, położone dla Polski. Cześć jej pamięci.

Stroskanej rodzinie przesyłamy wyrazy szczerego współczucia.

Nieszczęśliwe najechanie samochodem.

Dnia 8. bm. o godz. 11,45 zdarzył się znowu nieszczęśliwy wypadek najechania samochodem. Mianowicie, samochód ciężarowy P. Z. 43001, kierowany przez szofera Franciszka Kamme, najechał w ulicy Dworcowej na 46-letnią Annę Repke, mężatkę, zamieszkałą przy ulicy Lenartowicza 31, w chwili, gdy Repka chciała przejść przez jezdnię.

Nieszczęśliwa kobieta dostawszy się pod koła samochodu, doznała złamania kości w prawem podudziu, oraz poważnych okaleczeń rąk, twarzy i nóg, jakoteż ogólnej kontuzji. Karetką pogotowia ratunkowego odwieziono ją do szpitala miejskiego. Kto ponosi winę wykażą dochodzenia.

—x—

Fałszerz weksli podszył się pod cudze nazwisko.

Donosiliśmy przed pewnym czasem o ujęciu przez policję śledczą w Bydgoszczy, niejakiego Henryka Unikowskiego, za puszczanie w obieg fałszywych weksli stemplowanych fałszywemi pieczątkami. W dalszych jednak dochodzeniach stwierdzono, że ujęty rzekomy Unikowski, podszył się pod to nazwisko, wykradłszy poprzednio prawdziwemu Unikowskiemu, zamieszkałemu w Odolanowie (woj. poznańskie) wykaz osobisty, na którym nakleił swoją fotografję i sfałszował pieczęć.

Oszustem tym i fałszerzem, jak stwierdzono, jest 25-letni Moryc Konwiser, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego 19. Konwiser vel Unikowski, oczekuje wymiaru kary za swe sprawki w tutejszem więzieniu.

—o—

— **Kradzież rur.** W nocy z 5 na 6 bm., nieznani sprawcy włamali się do ustępu gimnazjum klasycznego przy Placu Wolności i powycinali tam rury ołowiane, które zabrali. Złodzieje obecnie nawet kawałkami rur ołowianych nie gardzą.

Nie będzie święta narodowego 11-go listopada.

Pod powyższym tytułem prorządowy krakowski „Il. Kurjer Codzienny" doniósł w numerze niedzielnym, że projekt utworzenia święta państwowego w dniu 11 listopada został odrzucony i dekret, który miał znieść święto 3 maja, a ustanowić 11 listopada wogóle się nie ukaże.

„W konsekwencji więc — pisze „I. K. C." — dzień 11 listopada obchodzony będzie wprawdzie uroczyście według zapowiedzianego programu, ale tak jak w innych latach".

Wynika z powyższego, że dzień ten będzie święcony podobnie jak wiele innych rocznic narodowych przez szkoły, ewentualnie urzędy. Dla pozostałych obywateli pozostanie jednak dniem pracy. „Dziennik Bydgoski" ukaże się jutro, we wtorek, o zwykłej porze.

Ostrzegamy!

Komisarz p. Schmidt, „wielki" wódz „bebechów" na gruncie bydgoskim chce nasz obóz zaskoczyć w ostatniej chwili manewrem zdrady. Mianowicie ubrdało mu się, że Be-Be będzie miało wielki sukces, jeżeli w ostatniej chwili kilku naszych ludzi do niego przejdzie i złoży odpowiednią deklarację. W tym celu starają się przyciągnąć do siebie kilku członków Ch. Z. Z., którzy od wielu miesięcy są bez pracy i materjalnie kompletnie wyczerpani, mogą być dostępni obietnicom, chociaż sercem nigdy do Be-Be należeć nie będą i nie mogą. Pozatem obrabia się i innych jeszcze do haniebnej zdrady.

Piszemy o tem, żeby ludzi uczciwych publicznie przestrzec przed krokiem, którym naśladowaliby Judasza. Niechże czystego czoła nie plamią zdradą, choć ich namawia do tego sam p. Schmidt. Że on do podobnych rzeczy jest zdolny, o tem wiemy na podstawie znanych nam faktów z jego życia. Ale to nie wzór, godny naśladowania.

Społeczeństwo zaś całe zapewniamy, że rozłamów u nas nie było i nie będzie. Nie należy więc dawać wiary ulotkom, któreby w ostatniej chwili głosiły o rozłamie w Katolickim Bloku Ludowym. Obóz nasz stoi w okręgu bydgoskim jak mur. Odstępstwo słabych jednostek nie może mieć najmniejszego znaczenia.

Piszemy o tem i dlatego jeszcze, żeby dać dowód, iż znamy każde posunięcie przeciwników naszych. P. Schmidt nas zaskoczyć nie jest w stanie.

Do wyborców w okręgu bydgoskim.

Licząc się z tem, że w dniu wyborów nasi mężowie zaufania przed lokalami wyborczemi z pewnych względów stać nie będą mogli, dostarczamy kartki z nr. 19 w całym okręgu wyborczym każdemu wyborcy w dom. Prosimy uprzejmie kartki te przechować, ażeby na skutek pewnych niespodzianek nie pozostać bez kartki wyborczej z numerem 19.

Za Okręgowy Komitet Wyborczy
Kat. Bloku Ludowego nr. 19.
Bigoński.

Pokłosie niedzielne.

Przedewszystkiem kilka obserwacyj ogólnych i jeszcze ogólniejszych wniosków.

A więc zauważyć należy, że tempo życia publiczno-towarzyskiego gwałtownie opada. Zaczyna się krzewić zamiłowanie do życia domowego i do przyjemności ogniska rodzinnego.

Szczególnym przejawem dziwnej obojętności Bydgoszczan względem zjawisk kulturalnych jest niczem nie usprawiedliwione zbojkotowanie „Wesela Sandomierskiego" — miłego widowiska regjonalnego, pełnego świeżości i barwności.

Jedynie „Traviata" w Teatrze Miejskim zdołała poruszyć skamieniałych w zamknięciu się w sobie bydgoskich melomanów, do czego przyczyniła się transmisja radjowa i rozgłoszenie śpiewnych dźwięków naszej opery na świeżem powietrzu (wietrznie świeżem) przez głośniki, zmontowane na balkonie Teatru.

Urozmaiciło niedzielę kilka uroczystości lokalnych, wśród których wyróżniła się akademja Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, urządzona z okazji „Święta Kolejarza Pomorskiego" w Teatrze Miejskim.

Odległe przedmieście — Czyżkówko doczekało się wreszcie własnego cmentarza, którego poświęcenie odbyło się także przy bardzo licznym udziale wiernych.

Sokół IV z Bielaw obchodził już wczoraj stuletnią rocznicę listopadowego powstania — zresztą bardzo udatnie.

Pogoda nieprzyzwoicie jesienna. (hak)

—o—

— **Kradzież torebki z gotówką.** Pan Łański, zamieszkały przy ul. Pięknej 37, zgłosił w policji kradzież torebki damskiej, z zawartością 50 zł gotówki.

— **Kradzież rowerów.** Panu Stanisławowi Męczyńskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Grunwaldzkiej 126, skradziono rower męski, wartości 18 zł, pozostawiony chwilowo bez dozoru przy ulicy Gdańskiej 20. — Również p. Konradowi Wedelowi, zamieszkałemu przy ulicy Hetmańskiej 8, skradł jakiś złodziej rower męski z nr. rejestracyjnym 6324, pozostawiony przy ulicy Szpitalnej 12.

Ludność Kujaw i Nadnotecia za Katolickim Blokiem Ludowym.

W sobotę i niedzielę odbyły się poza całym szeregiem zebrań mniejszych po wioskach wielkie zgromadzenia wyborcze w Nakle, Strzelnie, Koronowie i Rynarzewie. W pierwszych dwóch miejscowościach przemawiał czołowy kandydat listy nr. 19 p. redaktor Teska, w Koronowie redaktor Bigoński, w Rynarzewie redaktor Formański. Zgromadzenia skończyły się wszędzie spokojnie. Życzliwe ustosunkowanie się ludności do listy 19 znalazło swój wyraz w entuzjastycznych okrzykach na cześć Katolickiego Bloku Ludowego i czołowego jego kandydata w okręgu bydgoskim p. redaktora Teski.

—::—

Niebieski ptak dostał się do klatki.

Niejaki M. zamieszkały w Bydgoszczy, przy ulicy 20 stycznia, prowadził tutaj niewielki handel węglem, atoli nie zadawalał się on skromnemi dochodami, płynącemi z uczciwej pracy, przeto postanowił puścić się na „lepsze" interesy. Dowiadywał się więc, kto poszukuje pożyczki, a następnie przedstawiając się za takiego, który posiada duże wpływy w sferach bankowych, obiecywał „na pewno" pożyczkę wyrobić, za odpowiednią naturalnie prowizją.

Żądał tylko małej formalności, a mianowicie, jako gwarancji na zaciągnąć się mającą pożyczkę, weksli gwarancyjnych, czeków lub też zapewnienia hipotecznego. Najchętniej jednak przyjmował weksle i czeki, weksle bowiem zaraz realizował, a czeki zastawiał, nie troszcząc się już więcej o obiecaną pożyczkę.

Gdy już dobrze się obłowił krzywdą poszkodowanych i czuł, że może być źle, wziął nogi za pas i ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Po dłuższych poszukiwaniach, został on ujęty w Warszawie i osadzony w więzieniu.

—o—

— **Kradzież płaszcza w mieszkaniu.** Dnia 3 bm. około godziny 16 zakradła się do przedpokoju mieszkania p. Herbutowskiej, przy ul. Śniadeckich 26, jakaś młoda dziewczyna, która chodziła za jałmużną i skradła z przedpokoju wiszący płaszcz, wartości 350 zł.

Zebranie przedwyborcze Katolickiego Bloku Ludowego (Ch. D.) w Rynarzewie.

Ludność Rynarzewa, sympatyzująca z listą poselską Katolickiego Bloku Ludowego (Chrześcijańskiej Demokracji), oddawna domagała się zwołania zebrania przedwyborczego. To też ludność ta ucieszyła się niezmiernie, gdy na wczorajszą niedzielę zapowiedziano zebranie przedwyborcze listy nr. 19. Sala p. Molendy zapełnioną była do ostatniego miejsca.

Zebraniu przewodniczył prezes miejscowego Koła Ch. D. p. **Kostański.**

Referat o sytuacji wyborczej wygłosił red. „Dziennika Bydgoskiego" **Formański.**

W dyskusji zabierali głos pp.: Gutkowski, Gorączkowski, Kostański i referent.

Zebrani wyśmiewali się z mówcy sanacyjnego z Bydgoszczy, który na niedzielnym wiecu B. B. opowiadał niepoważne rzeczy o marszałku Piłsudskim. **Wiec B. B. zakończył się okrzykami na rzecz listy nr. 19.**

Zebranie Katolickiego Bloku Ludowego miało przebieg spokojny i poważny. **Zebrani oświadczyli się owacyjnie za listą nr. 19 i za jej czołowym kandydatem red. Teską.**

Odśpiewaniem pierwszej zwrotki „Boże coś Polskę" zakończono zebranie.

Dlaczego się nas boją?

Na sobotę i niedzielę zwołała Chrześcijańska Demokracja w Bydgoszczy 4 zebrania, na Bielawkach, w Wielkich Bartodziejach, Okolu i w Siernieczku. Wszystkie te zebrania nie mogły się odbyć z powodu zakazu starosty grodzkiego. **Właścicielom lokalów grożono karą do 5000 zł w razie udzielenia sali.**

Obywatelstwo miasta naszego pyta, dlaczego się akurat nas chrześcijańskich demokratów (lista 19) tak boją? Przecież jesteśmy Polakami i katolikami. Wielu z nas złożyło niezliczone dowody gorącego patrjotyzmu i bezinteresownej pracy dla dobra państwa. Niektórzy z tych, którzy na zebraniach naszych przemawiają, **wolność Wielkopolski wyrąbywali mieczem i karabinem w ręku.** Dlaczego mimoto taka bezwzględna z nami walka?

Pełnomocnik listy naszej redaktor Bigoński otrzymał **cały szereg dowodów nadużyć i teroru,** dekretem Prezydenta bezwzględnie zakazanych. Sprawy te skierowane zostaną za pośrednictwem adwokata do prokuratury. Niech panowie, którzy ludziom zależnym grożą represjami, jeżeli nie będą głosować na jedynkę, wiedzą, że **popełniają czyn karygodny** i że za to mogą na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej siedzieć w kryminale. I będą siedzieć.

—o—

Jeszcze jeden komisarz Kasy Chorych na Pomorzu.

Z Chojnic donoszą: W ub. sobotę przybył do Chojnic nowy komisarz Kasy Chorych, który objął zaraz urzędowanie.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Skradziono rower.** Dnia 4 bm., skradziono z przed sądu powiatowego w Bydgoszczy rower męski, wartości 200 zł, na szkodę p. Ludwika Myślickiego, zamieszkałego przy ul. Ks. Skorupki 106.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Augustynowi Zaborowskiemu, uczniowi piekarskiemu, zatrudnionemu w piekarni p. Kunkla przy ulicy Długiej 39, skradziono zegarek, koszulę wełnianą i buciki, ogólnej wartości 80 zł.

— **Kradzież z włamaniem.** Dnia 1. bm. nieznani sprawcy włamali się w czasie nieobecności domowników do mieszkania dra Sonnenscheina przy ul. Poznańskiej 5, gdzie szukając specjalnie za gotówką, skradł 350 zł.

— **Kradzież parasoli.** Pani Leokadji Zielińskiej, zamieszkałej przy Zbożowym Rynku 10, skradł nieznany osobnik dwa parasole.

— **Kradzież kur.** Do chlewa przy ul. Stawowej 37, włamali się zapomocą oderwania kłódek, jacyś nieznani złodzieje i skradli na szkodę p. Wiktorji Sadkowej 13 kur, wartości 50 zł.

— **Ujęto:** 1 za kradzież, 2 pijaków i 1 niewiastę za wykroczenia obyczajowe, oraz 1 niewiastę do badania lekarskiego.

—x—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera podwójnego programu, na który składa się film p. t. **„Prawo krwi“.** Rolę główną odtwarza najlepszy jeździec świata - Ken Maynard, oraz sensacyjny dramat amerykański p. t. **„Szakal Prerji“.** W roli głównej słynny Big Boy Williams.

KRISTAL. Dziś niezwykle bogaty w melodje i śpiewy dźwiękowiec pt. **„Tancerka Cilly“** z Miller świetną wodewilistką w głównej roli. Film wykonany jest w naturalnych i czystych kolorach, balety rewjowe bogate w przeróżne barwy, myzyka nowa i ładna. Nadprogram dowcipna dźwiękowa komedja p. t. „Pieśń dżungli“.

MARYSIEŃKA wyświetla iście znakomity dramat dźwiękowy p. t. **„Biała Tała“** w formie realistycznej i dużym umiarem artystycznym przedstawiający historję romantycznej żony wodza narodu podbiegunowego.

NOWOŚCI wyświetla z olbrzymiem powodzeniem o ujmującej, ciekawej treści dramat dźwiękowy p. t. **„Pocałunek“.** Greta Garbo w roli Ireny, swą urodą i talentem okrasiła sztukę, grając z niezwykłym wdziękiem. Komedja i numer artystów murzyńskich uzupełnia program.

OKO wyświetla pierwszorzędny film polskiej wytwórni p. t. **„Dusze w niewoli“** z niesłabnącem powodzeniem. Olśniewająca wszystkich widzów Zofja Batycka najpiękniejsza Polka i znakomity Solski, tworzą parę bardzo zgraną. Na scenie występy artystów. Od jutra występy artystów teatru regjonalnego wykonają „Sandomierskie Wesele“.

PAW wyświetla ostatnie dwa dni film reżyserji znakomitego Duponta p. t. **„Dwa światy“.** Bogaty nadprogram: 2-aktowa komedja z Chaplinem i 3-aktowa z Bobusiem.

—o—

I-sza wzorowa świetlica wojskowa w garnizonie bydgoskim.

Powstała ona staraniem naszego Białego Krzyża.

W ub. sobotę odbyła się w 61 p. piech. uroczystość poświęcenia pierwszej wzorowej świetlicy, która powstała staraniem bydgoskiego Białego Krzyża. Na uroczystość tę przybyli wojskowi ze wszystkich formacyj garnizonu z p. gen Thommée na czele oraz liczne panie z Białego Krzyża, przedstawiciele władz inspektorzy szkolni itd.

Pierwszy przemówił im. Białego Krzyża starosta Bereta, prosząc gen. Thommée o otwarcie świetlicy. Po poświęceniu, dokonanem przez ks. mjr. Wiszniewskiego zabrał głos gen. Thommée, wyrażając swój podziw dla tak owocnej akcji Białego Krzyża, który w bardzo krótkim czasie zebrał pokaźny fundusz około 10 000 zł i serdecznie dziękował wszystkim paniom Białego Krzyża, wyrażając słowa jaknajwiększego uznania dla ich prac.

D-ca pułku płk. Waśkiewicz dziękował społeczeństwu bydgoskiemu za troskę, jaką otacza żołnierzy wielkopolskich.

Świetlica ta mieści się w budynku, stojącym na uboczu, odosobnionym. Dużą salę bardzo pięknie odnowiono, na ścianach umieszczono różne obrazy i fotografje wojskowych, związanych z historją pułku. W pośrodku stoi duży stół, obok liczne stylowe krzesła. Świetlica jest wyposażona w gazety i przeróżne rozrywki oraz w radjo. Żony oficerów 61 pułku piech. ofiarowały swoje dyżury w świetlicy, aby roztoczyć nad żołnierzami jaknajwiększą opiekę.

Pracy Białego Krzyża w Bydgoszczy — Szczęść Boże.

Krwawe zakończenie bluźnierczych wystąpień bezwyznaniowca.

W domu przy ulicy Toruńskiej 153, zamieszkuje Fabisz Berliner, krawiec, odnajmując jeden pokój Stefanowi Bochińskiemu. Między współlokatorami miały miejsce częste sprzeczki, na tle religji i narodowości, gdy Berliner, jako bezwyznaniowy wyrażał się bluźnierczo o wierze katolickiej, jakoteż w sposób uwłaczający o narodowości polskiej. Bochiński, gorliwy katolik i powstaniec wielkopolski, biorący udział w walkach przeciwko bolszewikom, nie mógł obojętnie słuchać tych obelg. Dnia 9 bm. o godz. 11 przed południem, gdy Berliner na swój sposób począł obrażać religję i Polaków, słowami nie dającemi się wprost powtórzyć, Bochiński wystąpił energicznie, zagrażając bluźniercy doniesieniem do władz. Berliner, uniesiony wściekłością, chwycił nożyce krawieckie, z któremi rzucił się na przeciwnika. Szczęściem jednak B. odparował uderzenie i nożyce wytrącił z ręki napastnika. Wówczas Berliner pochwycił krzesło, którem zadał cios w głowę B., zamierzając powtórzyć uderzenie, Bochiński broniąc się przed powtórnem uderzeniem, pochwycił leżący na stole nóż i ciął nim napastnika w kark. Berliner, zalany krwią, padł na podłogę, co widząc przerażony Bochiński, począł go ratować, a następnie wezwał pogotowie ratunkowe, które odwiozło rannego w stanie groźnym do lecznicy miejskiej, Bochińskiego zaś aresztowano.

Fabisz Berliner, liczy lat 30, kawaler, jest bratem osławionego Berlinera, który strzelał przed niedawnym czasem do ludzi na ulicy Niedźwiedziej. Bochiński Stefan, szewc z zawodu, kawaler, utrzymujący rodziców, liczy lat 32.

Z sali sądowej.

Systematycznie okradał kasę swego chlebodawcy.

Młody, bo zaledwie 21 lat liczący Jan Chełkowski, urodzony w Mławie, okazał się jednak bardzo sprytnym i wyrafinowanym złodziejem. Będąc zatrudniony jako uczeń kelnerski w kawiarni „Bristol“, umiał sobie zjednać sympatję i zaufanie swego pracodawcy, który go obdarzał specjalnemi względami. Zaufanie to jednak Chełkowski niegodnie zdradził. Mieszkając bowiem u swego pracodawcy, włamywał się nocną porą przy pomocy podrobionych kluczy do bufetu i wykradał systematycznie z kasy pieniądze. Został jednak pewnej nocy przychwycony na gorącym uczynku i aresztowany.

Za te właśnie sprawki zasiadł na ławie oskarżonych przed wydziałem karnym tutejszego sądu okręgowego. Sąd wymierzył mu karę 5 miesięcy więzienia.

Za kradzież auta i rowerów.

Przed wydziałem karnym sądu okręgowego, zasiadł na ławie oskarżonych, 18 lat zaledwie liczący, Bronisław Szochow, z Bydgoszczy, oskarżony o kradzież auta, 2 rowerów i inne.

Szochow skradł szoferowi St. Blachaczowi auto, które jednak z powodu zepsucia się motoru, zmuszony był pozostawić na drodze. Nadto wyłudził dwa rowery, a to od R. Pacera w Dębiu Nowem i od W. Matysiaka w Pawłówku, które to rowery przywłaszczył sobie.

Fr. Szochowej skradł znów 70 zł gotówki i garderobę, wartości 150 zł, a Wł. Zmyślonemu zegarek, wartości 50 zł.

Sąd zasądził go na 7 miesięcy więzienia.

Biuletyn gospodarczy.

Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy. Sytuacja gospodarcza okręgu Izby w III. kwartale bież. roku.

Położenie gospodarcze poza nielicznemi działami wytwórczości kształtowało się na płaszczyźnie przeżywanego nadal kryzysu.

Przesłanki tego kryzysu, jakkolwiek wykazywały znaczne wahania, nie przyniosły zasadniczych zmian, wywołując jedynie przejściowo i lokalnie poprawę.

Z przytoczonych w poprzedniem sprawozdaniu specjalnych przyczyn niepomyślnej konjunktury — zanotować należy doniosłe znaczenie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2. VI. br. w sprawie zakazu przywozu towarów kontyngentowych z W. M. Gdańska. Wprowadzenie w życie i ściśle przestrzeganie tego postanowienia położy niewątpliwie tamę zgubliwej konkurencji firm gdańskich, wyrządzającej dotkliwą szkodę miejscowemu kupiectwu i rodzimemu przemysłowi.

Brak dostatecznego kapitału obrotowego, uciążliwe świadczenia podatkowe i socjalne, znaczne odległości od rynku zbytu i surowca, skostnienie rynku wewnętrznego oraz wysoka ekskluzywność rynków zagranicznych — oto w najogólniejszych zarysach przyczyny, oddziaływujące nadal niekorzystnie na poprawę sytuacji.

Na rynku pieniężnym płynność kapitałów była dostateczna, jednak kapitał pozostał za drogi i trudny do uzyskania. Jako pomyślny objaw zaobserwowano poważne skurczenie się inflacji wekslowej — czego wyrazem stały spadek protestów wekslowych, który w okręgu Izby wyniósł od czerwca do sierpnia przeszło pół miljona złotych. Kapitalizacja czyniła dalsze znaczne postępy zwłaszcza w komunalnych kasach oszczędności (ostatnie tygodnie kwartału wykazały pewne odchylenia; objaw ten jednak uważać należy za przejściowy).

Rynek pracy doznał pewnego odprężenia w lipcu i sierpniu w związku z okresem sezonowym w szeregu działach pracy, natomiast we wrześniu liczba bezrobotnych podniosła się.

Ruch budowlany rozpoczął się wprawdzie ale ze znacznem opóźnieniem. Ogólny kontyngent kredytu budowlanego w Banku Gospodarstwa Krajowego wyniósł ca 1,6 milj. zł, z czego na ultimo września przyznano zaledwie niecałe 50 proc. Z większych miast okręgu Izby przyznano kontyngent dla: Bydgoszczy 1,040,500 zł, Inowrocławia 210.500 zł, Gniezna 199.900 zł, Nakła 52.500 zł, Chodzieży 35.000 zł.

W omawianym okresie zanotowano 4 upadłości oraz 3 nadzory sądowe. Ogólna zatem liczba nadzorów sądowych w br. wynosi 25, upadłości 33.

Przymrozki.

Zwykle już około połowy października trafiają się u nas pierwsze jesienne przymrozki. Jest to sygnał, który skłania rolnika do przyspieszenia sprzętu roślin, zwłaszcza tych, które na mróz są najbardziej wrażliwe. Idzie tu głównie o burak pastewny, rosnący nad ziemią i mający za zwyczaj nie tęgi czub z liści, tak że działanie mrozu na roślinę odkrytą może być dotkliwe.

W takim wypadku późniejsze przechowanie w kopcach staje się niepewne i trzeba co prędzej taki burak spasać. Jednak strach o zmarznięcie i jego skutki może być płonny, o ile po nocnym 2—3 stopniowym przymrozku nastanie dzień pochmurny, wówczas bowiem burak wolno odmarza i tkanka nie zostanie poszarpana. W takich razach nie należy buraków na gwałt wykopywać, lepiej niech na miejscu odtają, czyli jak się mówi popularnie, niech ziemia zamróż wyciągnie.

Co do ziemniaków, to niema obawy, o ile bulwy nie leżą na wierzchu. Zanim łęty szczernieją, należałoby je corychlej ściąć i zakisić.

Z innych gospodarskich roślin fasola od dwu stopniowego mrozu ginie bezpowrotnie, podobnie jak i pomidory. Tu więc tylko natychmiastowe spożycie byłoby wskazane. Najmniej obawia się mrozów marchew pastewna tak, że nawet czterostopniowy mróz, choć ją nieco zeszkli, nie oddziaływa niszcząco i marchew wraca łatwo do normy po ustąpieniu mrozu.

Stan pogody.

W dniu wczorajszym rankiem w całej Polsce było pochmurno, miejscami mglisto, a deszcze padały w Małopolsce wschodniej i w południowej Wileńszczyźnie. Przymrozki nocne wystąpiły tylko gdzieniegdzie na wschodzie kraju i w górach. Temperatura o godzinie 7 była naogół równomierna i wynosiła średnio około 5 stopni. Opady z doby ubiegłej ogarnęły cały kraj, lecz były przeważnie nikłe.

W Bydgoszczy: wczoraj pogoda zmienna; deszczowo i wietrznie. Dzisiaj pochmurno i zimno.

—o—

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 11 LISTOPADA.

WARSZAWA. 10,15: Transmisja mszy polowej. 15,40—16,00: Słuchowisko dla młodzieży. 16,00: koncert. 17,00: Transmisja uroczystej akademji z Filharmonji Warszawskiej. 20,00: Transmisja z Opery Warszawskiej.

POZNAŃ. 7,15—8,00: Gazeta poranna R. P. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astron. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i cen targ. rzeźni miejskiej. 16,00—16,40: Koncert z Warszawy. 18,45—19,00: Nadprogram z ilustr. muz. 22,45—23,00: Sygnał czasu z obserw. astron. U. P. 23,00—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada“.

Bank Polski płacił dnia 10 listopada za:

dolary amerykańskie	8,88½—8,89½
funty szterlingów	43,17½
franki szwajcarskie	172,45
franki francuskie	34,91
marki niemieckie	211,77
guldeny gdańskie	172,57
szylingi austrjackie	125,10
liry włoskie	56,53
korony czeskie	26,35

Na wyspach tortur i śmierci.

(Bibljoteka Społeczna, Nr. 4 Miecz. Senardowicz: „Na wyspach tortur i śmierci“ Pamiętnik z Sołówek).

Czerń okładki ciekawej tej broszury doskonale odpowiada ponurej jej treści. Mamy przed sobą pamiętnik Polaka, który, z niewyjaśnionych zresztą powodów — dostawszy się do Rosji Sowieckiej, musiał tam spędzić kilka lat wśród najsroższych katuszy i który swój powrót do kraju zawdzięcza jedynie szczęśliwemu zbiegowi okoliczności. Więzienie bez sądu, najstraszliwsze tortury fizyczne i moralne, prowokacje, a wreszcie całkowite wyzbycie się uczuć ludzkich i bezmiar ohydnego okrucieństwa — oto treść tej książeczki, która powinna się dostać w ręce każdego zwolennika Trzeciej Międzynarodówki, każdego, kto wzdycha do bolszewickiego raju.

Autor, zaraz po przekroczeniu granicy, wtrącony do więzienia w Mińsku, zmuszany przez czekistów do przyznania się do win niepopełnionych, zostaje bez żadnych dowodów skazany zaocznie na trzy lata ciężkich robót na wyspach Sołowieckich. Odtąd rozpoczyna się tragiczna wędrówka, którą wespół z innymi nieszczęśliwymi odbywa po piekle etapów więziennych, zakończona przybyciem na miejsce kaźni.

Obraz stosunków na tych wyspach przechodzi wszystko, co może wymyśleć najbujniejsza wyobraźnia. Siepacze żydowsko-bolszewiccy doprowadzili sztukę dręczenia ludzi do doskonałości. Niech liczby zaświadczą o tem, co się tam dzieje. W ciągu trzech lat przebywało na Sołówkach 23.400 więźniów, z których zginęło z powodu głodu, straszliwych chorób i mordów, dokonywanych przez czekistów — 9.660. Jedynie przydziałowi do szpitala zawdzięcza autor broszury, że dożył czasu uwolnienia, poczem udało mu się wrócić do Polski.

Autor wyraźnie podkreśla, że **w torturowaniu więźniów najwięcej zaciekłości wykazują żydzi,** którzy wśród urzędników stanowią większość. Ponura prawda o stosunkach na Sołowieckich wyspach powinna otworzyć oczy wszystkim, którzy skłonni są ulec komunistycznej agitacji.

Forma wspomnień szczera i niewyszukana zbliża do nas ten dokument niebywałego **barbarzyństwa, tolerowanego w Europie w XX. w.**

Kabel transatlantycki kojarzy małżeństwo.

Kosztowne porozumienie zakochanych.

W oryginalny i wyjątkowo kosztowny sposób dawał dowody swej miłości **znany przemysłowiec nowojorski** Maurice Despres **pięknej „girls“** Peggy Lovat, tańczącej, jako „trzecia z lewej strony“ w doskonałym zespole **londyńskiego** teatru Drury Lane.

Wszystkie swe oświadczyny i zapewnienia o gorącej miłości przesyłał mianowicie **przez telefon transatlantycki,** wydając na to znaczną stosunkowo część swych pokaźnych zresztą zarobków.

Przez cały rok, codziennie, telefonował lub telegrafował do milutkiej Peggy, a operatorzy telegraficzni na linji Nowy Jork—Londyn słyszeli stale dość niezwykłe na tej linji zapewnienia, że Peggy jest jedyną kobietą, którą kocha Mr. Despres, i że marzy o chwili, kiedy będzie mógł **nazwać ją swą żoną.** Pan Despres nie miał litości dla swych kolegów-businessmanów, którzy nerwowo wyczekiwali na połączenie w ważnych sprawach finansowych, podczas gdy on oświadczał się swej wybranej.

Peggy Lovat była ubiegłego roku w Nowym Jorku i tam poznała Despresa, który **zakochał się w niej odrazu,** i zrozpaczony był z powodu jej wyjazdu do Anglji. Ponieważ interesy nie pozwalały mu na opuszczenie Nowego Jorku, telefonował codziennie do Londynu. **Wzruszyło to nareszcie młodą tancerkę,** która przekonała się, że miłość jej adoratora jest szczera i stała. Chcąc zaoszczędzić mu dalszych wydatków, jako praktyczna przyszła małżonka, **zdecydowała się wyjechać z Londynu do Nowego Jorku,** by tam pozostać z wytrwałym wielbicielem.

Ślub odbędzie się w dniach najbliższych.

Poradnik dla rolników.

Coś niecoś o okopowych.

Gdy się już prawie wszędzie ujawniły rezultaty tegorocznego urodzaju okopowizny, można stwierdzić, że ilościowo wypadły one dobrze, natomiast co do jakości sprzęt nie jest zadawalający. Przedewszystkiem odnosi się to do ziemniaków, które z powodu przerwy rozwoju przy wyjątkowo dojmującej suszy czerwcowej, nie rozwijały się normalnie. W wielu wypadkach tworzyły się po deszczach narośla z natury rzeczy o innej konsystencji, czyli o innej zawartości składników, co dało w końcu produkt częściowo zupełnie dojrzały, a częściowo niedojrzały. W innych wypadkach ziemniaki, rozrastając się po dołkach dość mocno, — lecz w warunkach nadmiernej w ziemi wilgoci, skłonne były do przyjęcia zarazków, tak, że przy kopaniu była duża ilość ziemniaków zbolałych. Zarówno niedość dojrzałe jak i nadpsute ziemniaki stanowią tego rodzaju produkt, że trzeba się z jego zużytkowaniem załatwić dość wcześnie — bowiem zawsze na wiosnę — pomimo najstaranniejszego przechowania, straty są nieuniknione. Otóż jeśli takich zbolałych zwłaszcza, będzie niewiele, to i krowami i świńmi zdążymy je spasać wkrótce, natomiast przy większych ilościach musimy je zabezpieczyć od zepsucia. To też w takich razach najbardziej zbolałe należy najprzód przeznaczyć na spasienie, a co lepsze ułożyć w kopiec, możliwie wąski i przykryć ziemią jak najcieniej, byle deszcze nie zamoczyły. Następnie należy czuwać i dosypywać tyle tylko ziemi, by mróz raptem nie chwycił, to znaczy, że w miarę zwiększania się zimna winno się je potrosze okrywać. Idzie bowiem tu o to, żeby ziemniaki były jaknajdokładniej przechowywane. Rzecz oczywista, że spasamy je jak można najszybciej tak, żeby się z niemi do nowego roku załatwić.

Niektórzy gospodarze, co zasiali burak cukrowy i nie mają teraz nań zbytu, albo część tego buraka fabryka wzięła, a reszta pozostała w gospodarstwie — pytają, jak ten burak przechować i zużytkować. Otóż jeżeli burak cukrowy nie był ogłowiony nożem krótko, to przechowuje go się tak samo, jak burak pastewny, natomiast, jeżeli został oberżnięty tak jak cukrownie tego wymagają, to chcąc go dłużej przechować np. do lutego, (bo dłużej się nie da), trzeba go w kopcu zabezpieczyć przewietrznikami, zrobionemi ze słomianych wałków, kładąc takie wałki wzdłuż na spód kopca i dopiero sypać buraki. Wałki, winny być dłuższe niż kopiec, żeby po okryciu ziemią, zepsute powietrze przenikało z kopca na zewnątrz, a zimne czyste szło do kopca. Kopiec należy przykryć ziemią jak zwykle. Co do użytkowania na paszę buraków cukrowych, to najbezpieczniej stosować tylko połowę tej dawki, jaką dajemy krowom w burakach pastewnych.

Z życia towarzystw.

Upraszam Szanowne zarządy towarzystw, których zebrania odbywają się stale w lokalu „Trzeciego Maja“ przy placu Piastowskim, aby zechciały odłożyć swe zebrania do czasu po wyborach. Z poważaniem

28712) **Jan Meller,** gospodarz.

„HALKA“. Chór śpiewa dziś w poniedziałek na ślubie członka w kościele ks. misjonarzy na Bielawkach. Zbiórka o godz. 4,45 przed kościołem. Lekcja dziś o godz. 20 „Pod Lwem“.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W związku z rozpoczęciem okresu zimowej zaprawy sportowej, prosimy o liczne przybycie na ćwiczenia basenowe w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 6,30 do 9 wieczorem. Przystań Kl. Wiośl. „Frithjof“ ul. Św. Florjana.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na nadchodzący cukier i inne artykuły przyjmuje Bank Ludowy do czwartku dnia 13. bm. godz. 13. **Zarząd.** (28705

Związek Pracowników Kupieckich (organizacja zawodowa pracowników handlowych, przemysłowych, bankowych, biurowych i in.). W środę, 12. bm. o godz. 20 w hotelu Lengninga przy ul. Długiej nadzwyczajne walne zebranie. Przybycie wszystkich członków konieczne. Goście mile widziani.

„Odrodzenie“. Dziś w poniedziałek o g. 19 zebranie miesięczne w salce księży misjonarzy.

S. M. P. „Gwiazda“. Dziś w poniedziałek o godz. 19 zbiórka sekcji ping-pongowej w salce parafjalnej przy kościele Św. Trójcy.

Bydgoski Klub Wioślarek. Plenarne zebranie 17. bm. o godz. 19,30 w sali hotelu Lengninga

Sodalicja Marjańska Pań Miejskich. Zebranie odbędzie się dopiero we wtorek, 18. bm. o godz. 5 po poł. w zakładzie św. Florjana.

Piekarze polscy. We wtorek, 11. bm. o godzinie 5 lekcja śpiewu „Pod Lwem“.

S. M. P. „Orzeł“. Dziś o godz. 19,30 w salce obok kościoła rozpoczynają się kursa oświatowe, na które uprasza się o gremjalne i punktualne przybycie. Prelegentami będą p. prof. Mokrzycki, p. pkt. Dobrzucki i p. naucz. Kędzierski.

Zebranie Sodalicji Pań odbędzie się dopiero w czwartek, dnia 18. bm. o godz. 9 rano.

Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych. Dnia 11. bm. o godz. 19,30 zebranie plenarne w auli szk. wydz. męskiej, Konarskiego 7.

Stow. Kobiet „Jutrzenka“ urządza w poniedziałek 10 bm. wieczorek towarzyski połączony z przedstawieniem i tańcami, w sali p. Bekera przy ul. Św. Trójcy. Początek o 7-ej wiecz. Bilety dla członków odebrać można u p. starszych lub u p. Baumowej, Plac Poznański 10.

Tow. Marynarzy. Miesięczne zebranie dnia 13. bm. o godz. 19,30 w Resursie Kupieckiej. Ważne sprawy; przybycie wszystkich członków konieczne.

Stan wody na Wiśle dnia 10 listopada.

Zawichost + 2.90, Warszawa 3.60, Płock 2.59, Toruń 3.01, Fordon 2.99, Chełmno 2.89, Grudziądz 3.24, Korzeniewo 3.56, Piekło 3.40, Tczew 3.38, Einlage 3.00, Schievenhorst 2.90.

HUMOR i SATYRA.

Sztuki magiczne.

— Widziałem wczoraj w kabarecie doskonałego magika... Coś naprawdę ciekawego...

— No i cóż tam widziałeś?...

— Wyobraź sobie... Magik bierze mały wazonik z kwiatami i przemienia go w banknot...

— To jeszcze nic w porównaniu z tem, co potrafi moja żona...

— No...

— Dziś naprzykład wyłudziła odemnie pięćdziesiąt złotych — i zamieniła je w kapelusz...

Dobry film.

— Co robiłeś wczoraj, o dziewiątej wieczorem?

— Spałem...

— A przecież widziałem cię w kinie o tym czasie!

— A czy w kinie nie można spać?

W szkole.

Profesor do ucznia figlarza:

— Od jutra przesiądziesz się do pierwszej, pustej ławki!

— Ależ panie profesorze, tak sam siedzieć...

— Cóż z tego? Ja też sam siedzę na katedrze i nie mogę na to narzekać.

Ponowna kuracja.

Lekarz do pacjenta — alkoholika:

— Jeśli chce pan być zdrów, musi pan przez rok pić tylko mleko!

— O, ja już raz przechodziłem taką, kurację, panie doktorze.

— Kiedy?

— Zaraz po urodzeniu...

Obydwaj odpoczną.

— Miałem zamiar na przyszły rok interes tobie oddać, a samemu wycofać się i odpocząć.

— Ależ, tatusiu, przecież to nic pilnego! Popracujesz jeszcze kilka lat, a potem możemy obydwaj odpoczywać.

Poprawa.

— Panie Józefie, co to za nowa moda? pije pan wódkę słomką?

— To nie moda, mój panie, a mus, przyrzekłem żonie, że ani jednego kieliszka, ani jednej butelki nie wezmę do ust...

Drobne ogłoszenia

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, y, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń

Dla poszukujących posady 20% zniżki

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9

POLECENIA

Futra męskie i damskie przyjmuje specjalny zakład kuśnierski, krawiecki Podwale 18. 16817

SPRZEDAŻE

Dom II piętrowy, centrum miasta Bydgoszczy. Dzierżawa roczna 12.500 zł. Cena 75.000 zł, wpłata 40.000 zł. Bliższych informacji udzieli Westfalewski Bydgoszcz, Dworcowa 17. Tel. nr. 698. (28736

Sprzedam lub wydzierżawię zaraz dom z kołodziejstwem, stosowne także na skład w dużej wiosce kościelnej, stacja kolejowa. Myszewski Osie, pow. Świecie. (28695

3-piętrowy dom dochód 14.000 zł cena 75.000 zł, wpłata 35.000 zł, sprzedam. Sokołowski, Śniadeckich 40. (16824

Sprzedam (28747 mój młyn z gospodarstwem, lub też zamienię na dom w mieście. Agent niewykluczony. Oferty do Dz. Bydg. pod „B. L.“.

Okazja. Dom II piętrowy, centrum miasta Bydgoszczy z interesami, przynoszący rocznej dzierżawy 17.400 zł, cena 125 000 zł, wpłaty 70.000 zł. Bliższych informacji udzieli Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (28735

Młyn (28734 wodny z stałą wodą i dobrą klientelą, dzienny przemiał do 40 ctr. do tego 30 mórg dobrej roli, w tem 15 mórg dobrych łąk z dobremi budynkami, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, z niemieckich rąk wprost od właściciela przy wpłacie około 40 000 zł, zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „O. H.“.

Sprzedam 5 stogów luźnej słomy żytnia i pszenna z ostatnich żniw. Zgł. przyjmuje **St. Wyborski, Chrośtowo** (28748 pow. Inowrocław poczta Dąbrowa Biskup.

Futro męskie czarne okazyjnie sprzedam. Podwale 18. Izbicki. 16818

KUPNA

Kupuję (28719 używane meble oraz garderobę, płacę gotówką. Skład, Dworcowa 65.

POSADY WOLNE

Stolarzy na meble przyjmuje. G. Habermann, Unji Lubelskiej 9/11. 28715

Poszukuję fryzjera damsko-męskiego lub fryzjerkę. Z podaniem warunków zgłosić pod adres: J. Frankowski, Wejherowo. 28745

Poszukuję zaraz samotnego pomocnika rybackiego. Posada stała wynagrodzenie podług ugody. Zgł. osobiście do R. Tomaszewski, Wirowno p. Lipusz pow. Kościerzyna, stacja kolej. Kalisz-Pomorski. (28418

Pomocnik fryzjerski może się zgłosić. Ul. Długa 62. (28740

Panienka (16821 do podawania do stołu potrzebna. Mogą się zgłosić tylko siły fachowe które już pracowały w tym zawodzie. Kawiarnia Zacisze, Śniadeckich 2.

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję posadę biurową. Złożę kaucję. Oferty Glazik Karol, Sucha, powiat Swiecie. 28723

Gospodyni-kucharka znająca dobrą kuchnię, zaprawy, szycie, przyjmie posadę najchętniej na probostwie, u starszego państwa lub u samotnej osoby. Łask. zgłoszenia Z. Jachowska, Łąkosz, pow. lubawski, Pom. (28746

Dziewczyna z porządnej rodziny poszukuje posady do pomocy pani domu. Oferty składać do filji Dz. Bydg. pod „N. S.“ 16813

Córka włościanina szuka posady gdzie mogłaby się wyuczyć gospodarstwa miejskiego i form towarzyskich u inteligentnej rodziny bez wynagrodzenia. Władysława Strożykówna Miasteczko. pow. Wyrzysk. (28733

Ekspedjent i buchalter branży żelaznej młody kawaler i absolwent szkoły handlowej poszukuje zajęcia. Szandrach Toruń Mickiewicza 113. (28474

DZIERŻAWY

Skład (16819 mieszkanie do wynajęcia. Adres w filji Dz. Bydg.

Restauracja z dwoma ubikacjami, z mieszkaniem 2—3 pokoje korzystnie do wydzierżawienia. Wiadomość Wysoka 21, gospodarz. (28727

Skład kolonjalny który się znajduje przy Rynku, w mieście garnizonowem jest zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Ch“. 28744

MIESZKANIA

Mieszkanie (28722 2 pokoje kuchnia w centrum Bydgoszczy za udzieleniem 4—5 tysięcy zł zabezpieczenie hipoteczne wydzierżawię. Zgł. pod „Mieszkanie“ do IRO, Bydgoszcz.

POKOJE

Pokój umebl. bez pościeli. Górzyński, Wileńska 6. (16827

Pokój (28697 umebl. dla solidnego pana z osobnem wejściem. Kaszubska 28, II ptr.

2 pokoje umebl. słoneczne z balkonem z używaniem kuchni w willi do wynajęcia. Litewska 7, Bielawki. (28743

Pokój umebl. używanie kuchni, małżeństwu. Śląska 3. Berus. (28591

Za pożyczkę 2—3.000 zł oddam pokój z fortepjanem Of. filja Dzien. Bydg. pod „2.000“. (28707

Pokój (28711 umeblowany do wynajęcia. Śniadeckich 11, III ptr. l.

2 pokoje umebl. osobne wejście razem lub pojedyńczo 1-2 osób. Warmińskiego 6, I ptr. (16822

Pokój dla pani. 3 Maja 9, I ptr.

RÓŻNE

Poszkodowani wojenni uszkodzeni na zdrowiu mogą jeszcze teraz wnioskować o rentę inwalidzką. Biuro Porad Wojskowych Długa 5. Miernik. (27862

Książkowość (28702 zakłada „Postęp“. Tel. 1052.

Nagrodę (28742 dam kto mi wskaże złodzieja który mi zabrał w sobotę wózik ręczny dwukołowy na resorach. Józef Kitta, skład kolonjalny, Bydgoszcz, Łokietka 5.

Reperuję spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4

MATRYMONJALNE

Wiele bogatych pań pragnie bezzwłocznie wyjść zamąż za inteligentnych panów nawet bez stanowiska i majątku. Który z panów chce szybko i dobrze ożenić się niech z całem zaufaniem zwróci się do największego biura matrymonjalnego „Przyszłość“ w Warszawie, ul. Wspólna 58, m. I. Telefon 437-60. 28731

Ogłoszenie. W sprawie upadłościowej co do majątku rolnika p. Stanisława Lassoty, Kcynia Wójtostwo 13 ma nastąpić podział końcowy. Pretensja uprzywiljowana wynosi zł 281,24 która została wypłacona. Po potrąceniu kosztów pozostaje do dyspozycji zł 4.117,46 na pretensje nieuprzywiljowane. Spis wierzytelności mających się uwzględnić przy podziale złożony został w sekretarjacie Sądu Grodzkiego w Kcyni pokój nr. 8 **J. Kozłowski,** Kcynia, Rynek nr. 14, zarządca masy upadłościowej (28729

Przetarg
na dzierżawę restauracji i kawiarni.

W zdrojowisku Inowrocławiu jest do wydzierżawienia z dniem **1 stycznia 1931 r.** na dłuższy okres, kilkoletni, dom gościnny w parku solankowym nad stawkiem obejmujący na parterze lokal restauracyjny i kawiarniany z krytemi werandami, otwarty ogródek, przynależności gospodarcze, służbowe i prywatne, prócz tego na piętrze 8 pokoi pensjonatowych. Także jest umeblowana. Przynależy także zajazd oraz staw parkowy z prawem wydzierżawienia łodzi i ślizgawki.

Ewtl. bliższych informacji udziela w godzinach służbowych Wydział V Budowlany Magistratu miasta Inowrocławia.

Pisemne oferty w kopertach zalakowanych z podaniem ceny dzierżawnej czasokresu dzierżawnego niezbędnych danych o osobie oferenta i ewtl. referencyj należy złożyć do dnia **25 listopada 1930 r.** godz. 12-tej **w Wydziale V Budowlanym Magistratu** (gmach ratusza pokój 13).

Zastrzega się wolny wybór oferenta. (2873

Magistrat m. Inowrocławia.

Ogłoszenie sprzedaży drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Bydgoszcz sprzeda najwięcej dającemu dnia **18 listopada 1930,** przed południem o godz. 10, w lokalu p. **Molendy** w Rynarzewie z leśnictw: Przyjezierze, Łochowo i Zamość. **Dnia 21 listopada 1930 r.** o godz. 9.30 w Bydgoszczy, w lokalu p. **Wicherta** (Stara Bydgoszcz) ul. Grodzka nr. 12, z leśnictw: Stryszek, Bielice, Trzciniec i Biedaszkowo,

drewno użytkowe: dłużyce i szczapy, drewno opałowe: szczapy, wałki, chróst i trzebionka.

Bliższych wyjaśnień w sprawie wystawionego na sprzedaż drewna udzielą na życzenie ustnie p. p. leśniczowie.

Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.

(28738) **Nadleśniczy Państwowy.**

Polowanie.

Dnia 15 listopada br. o godz. 11 przed południem przedzierżawię w drodze publicznej licytacji z dopuszczeniem licytantów pozamiejscowych **prawo polowania** w spólnym obwodzie łowieckim **Przydwórz,** obsz 781 ha. na przeciąg 6 lat. Zbiórka licytantów w lokalu **p. Zadańskiego w Ryńsku, pow. Wąbrzeźno.**

Warunki dzierżawy wyłożone w Urzędzie Obszaru dworsk. Przydwórz.

28596) **Przewodniczący Sp. Ł. B. Gabrych.**

Publiczna sprzedaż.

W sprawie spornej, sprzedaję w przetargu publicznym najwięcej dającemu w **środę, dnia 12 listopada b. r.** o godz. 16-tej, w mojem biurze przy ul. **Dworcowej nr. 95,** na rachunek interesowanego:

wagon 15 tonn pszenicy-składowanej w Szczecinie.

Bliższe wiadomości przed licytacją.

W. Junk, zaprzys. senzal handlowy przy Izbie Przemysłowo Handlowej w Bydgoszczy. (28737

Grey
poleca dziś i jutro
rogaliki św. Marcińskie
w znanej jakości. (28721

Spróbuj szczęścia kupując **los do 1 kl. 22-ej Lot. Państw.**
w Kolekturze
F. KASCHOWEJ, Gniezno, Tumska 5.
Ciągnienie już 18 i 20 listopada rb.
1/4 l. zł 10.— 1/2 l. zł 20.— 1/1 l. zł 40.—
Główna wygrana 1 miljon zł
i t. d. i t. d. i t. d. (28398

Nauki
księgowości, korespondencji i stenografji udziela (16766
G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Marszałka Focha 43.

Rogaliki marcińskie
znanej jakości poleca
Cukiernia Otto Riedel.
28749

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach tylko u **Ignacego Grajnerta, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.**
9574

POLECENIA

Biuro (16740
porad prawnych prowadzę obecnie w Bydgoszczy ul. Podgórna 15. Zalewski em. referendarz.

Futra
wszelkie przerabiam, reperuję solidnie, modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska nr. 32a. (22230

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i garnitury klubowe tylko u **Andrzeja Nowaka,** Wełniany Rynek nr. 5/6, tel. 2143.
19710

Kanapy (28691
leżanki, garnitury, otomany, wszelkie reperacje tanio. Marszałka Focha 32.

Krawcowa
szyje w dom i poza dom z dobrem krojem gustownie. A. Spychałówna, Dworcowa 13, II ptr. podwórze. (28589

SPRZEDAŻE

Dom
piętrowy oficyna piętrowa, dochód miesięczny 340 zł, cena 18.000. Dom parterowy, kolonjalka, piekarnia, cały do objęcia cena 18.000 wpłaty 10.000 sprzeda biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Parcelacyjne
wyborowe osady dogodnie sprzedaje Pawelec, generalny plenipotent. Grudziądz, Groblowa 11.
(28314

Dom
3 piętrowy nowoczesny korzystnie sprzedam, cena 85.000. Zamojskiego 22, Walenciak. (16806

Sprzedam
lub zapiszę córce gospodarstwo około 200 mórg pszennej ziemi. Panowie wchodzą w rachubę z dobrej rodziny, mający 40 do 50 tys. zł. Rzecz traktuję poważnie i dyskretnie. Oferty do Dz. Bydg. pod „S. G.” (28683

Sprzedam
dom ze składem lub dom w podwórzu. Ks. Skorupki 7. (28713

Kamienica
II piętrowa 3 interesy, dochód miesięczny 700 zł wolne do objęcia 5 pokoi, Cena 80.000 wpłaty 40.000 i wiele innych poleca biuro „Pogoń“ Dworcowa 80.

Jastarnia
nad Bałtykiem. Sprzedam cukiernię całkowicie urządzoną — interes wyrobiony, punkt pierwszorzędny przy kolei, z placem 399 mtr. kw. Wiad. Marzewski, Jastarnia. (28330

Wila
8-pokojowa z ogrodem i garażem na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (16726

Restauracja
tanio zaraz na sprzedaż. Oferty Dzien. Bydg. pod „N. A. Z”. (28521

Sprzedam (28575
nową pończosznicę, pończochy, szory wyjazdowe. Malborska 13, Wilczak.

Wyrównlarkę
(Abrechtmaschine) sprzedam. Fa „Rawa”, Śniadeckich 19. (16812

Samochód
1½ tonowy marki Chevrolet, twardo kryty 31.000 klm. z powodu likwidowania interesu tanio na sprzedaż. Zgł. C. Wesołowska, Chełmża, Głowackiego 4. (28473

Radjoaparat
3 lampowy oraz akumulator tanio sprzedam, ul Wiatrakowa 8, I pr. (16805

Dobrze
utrzymaną parową młócarnię na korzystnych warunkach sprzedam. Alsleben, Witoldowo poczta Gogolinek pow. Bydgoszcz. (28681

Rower
śrubsztok korzystnie na sprzedaż. Lubelska 30, Borowicz. (28677

Piekarnię (16823
piec patentowy 4-pokoj. mieszkanie sprzedam. Sokołowski, Śniadeckich 40.

Sprzedam
korzystnie kanapę i 2 fotele w bardzo dobrym stanie. Zgł. Hetmańska nr. 14, I p. (28708

Śrutownik
motorowy wydzierżawię w pełnym biegu. Przejęcie narzędzi i kaucja potrzebna 700 zł. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „Śrutownik”. 28728

Sprzedam
zielony groch bardzo dobry ctr. 16,50 zł. Zentral Genossenschaft, Chodkiewicza 21 obok Kollwitza od 8 do 17. (16826

Płaszcz
zimowy, męski na średnią figurę tanio sprzedam. Wiśniewski, Matejki 8,II. (28259

Mam (28678
6 prosiaków na sprzedaż, cena 55 zł za parę. Bronisław Iwicki, Osielsko.

KUPNA

Kupię
mniejszy dom w Bydgoszczy, tylko w śródmieściu, z ogrodem, możliwie ze składem, wprost od gospodarza Pośrednicy wykluczeni. Oferty z podaniem ceny i położenia do Dz. Bydg. pod „Śródmieście 50.“ (28446

Plac (28686
na składnice drzewa ewtl. z bocznicą kolej. kupię i proszę oferty pod „Plac.

NAUKA

Wyuczamy (28703
księgowości szybko i tanio „Postęp“ Sw. Trójcy 6a.

Panienka
może ćwiczyć pisania na maszynie. Krynicki, Długa nr. 39, II. 28716

Uczę (16803
języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego i konwersacji. Oferty do filji Dź. pod „Rapide“.

POSADY WOLNE

Wyuczamy (28703
księgowości szybko i tanio. „Postęp“ Sw. Trójcy 6a.

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (28097

Jeszcze
2 panów przyjmie natychmiast pow. Sp. Akc. do rozpowszechniania wspaniałego dzieła religijnego, poleconego przez władze kościelne. Zarobek 600 zł miesięcznie i więcej. W rachubę wchodzą tylko zdolni inteligentni panowie, którym na stałej i dobrej posadzie zależy. Zgłoszenia osobiste w poniedziałek i wtorek od 10 do 12 i 4 do 6, w Bydgoszczy, Dworcowa 59, part. lewo. 28679

Nauczycielkę
kwalifikowaną do pomocy w nauce dla uczennicy I. klasy gim. i dalszych klas za dobrem wynagrodzeniem poszukuje się. Łask. zgłosz. pod „E. L.“ do Dz. Bydgoskiego. 28694

Do kantoru
potrzebna inteligentna uczennica, pewna w liczeniu. Panienki z zamiłowaniem do pracy, z znajomością niemieckiego zechcą nadesłać oferty pod „Z. 555” do filji Dziennika Bydg. 28717

Szofer
mechanik z praktyką na ciężarówkę z cokolwiek kaucji zaraz potrzebny. Of. do Dzien. Bydg. pod „Ford”. (28699

Potrzebny
czeladnik piek. obeznany przy piecu patentowym oraz w cukiernictwie od 14. XI. 30. P. Matena, Kruszwica. 28732

Czeladnik
szewski potrzebny. Przyrzecze 24. (23690

Elektromonterzy
potrzebni. Ul. Sniadeckich nr. 2. 28611

Ucznia
przyjmę w naukę. M. Żołądkiewicz, mistrz rzeźnicki Kcynia. (28518

Wiązarka (28552
lub uczennica władająca językiem polskim i niemieckim może się zgłosić pod „4408“ do Dz. Bydg.

Potrzebna
dziewczyna. Gutermann, Długa 62. (28680

Służąca
potrzebna zaraz. Tucholska, Chrobrego 4. (2870(

Uczni
poszukuję najchętniej z wioski, synów uczciwych rodziców. Bronisław Roze mistrz krawiecki, Siemiradzkiego 9, u p. Bulińskich. (28692

Służąca (28693
potrzebna do cięższej pracy domowej w młynie w Nowem. Wiadomość Jezuicka 6, Kędzierski.

POSADY POSZUKUJA

Bilanse (28701
zestawia „Postęp“. Tel. 1052.

Sekretarka (28423
stenografująca po polsku i niemiecku poszukuje posady. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Sekretarka“.

Kupiec
starszy rutynowany, na samodzielnem stanowisku wykształcenie gimnazjalne, obejmie przedstawicielstwo poważnej firmy. Branża obojętna. Oferty pod „106” do Dziennika Bydgoskiego. (28706

Posadę
pomocnika kupieckiego z branży żelaza lub jakie inne stanowisko za wynagrodzeniem skromnem poszukuję zaraz. A. Zając, Bydgoszcz, ul. Gdańska 58, u p. Wolińskich. (28352

Urzędnik
gospodarczy, lat 37, żonaty, Wielkopolanin, z kilkuletnią praktyką i kaucją poszukuje posady. Słomkowski, Powidz-folwark, pow. Gniezno. (28558

Rutynowany
kupiec-handlowiec branży spożywczej, po odbytej służbie wojskowej, posiadający odpowiednie referencje i cieszący się dobrą opinją, poszukuje odpowiedniej posady w hurtowni wzgl. magazyniera. Zgł. pod „A. T.“ do Dz. Bydg. (28674

Przystojna
panna z rodziny gospodarskiej, która pragnie wyuczyć się gotowania i lepszego obejścia domowego, poszukuje posady zaraz lub od 15. XI. u zamożnego państwa, tylko polskiego, w mieście lub na majątku. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Przystojna“. 16810

Student (16802
znający języki niemiecki, francuski, angielski w słowie i piśmie szuka odpow. posady. Ewtl. oferty do filji Dz. pod „Solide“.

Młodszy (28720
pomocnik z branży kolonjalnej i tow. gospodarczych poszukuje posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia z podaniem pensji proszę kierować do Dz. Bydg. pod nr. „156002”.

DZIERŻAWY

Piekarnia
zaraz korzystnie do wydzierżawienia. Wilhelminka, Chojnice. (28623

Do (16804
wydzierżawienia I. ca 70 kwm. z przyległym kantorem i elektr. dla światła i siły, II. ca. 30 kwm. z przyległym pokojem i wodą. Chrobrego 21, I ptr.

MIESZKANIA

Mieszkanie
z meblami pokój z kuchnią do wynajęcia. Łokietka 17, III lewo. (16811

Mieszkanie
4 pokoje do wynajęcia. Podwale 2, II ptr. (28698

Pokój
z kuchnią do wynajęcia. Ks. Skorupki 7. (28714

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Flisacka 19, gospodarz. 28488

Mieszkanie
5 pokojowe świeżo gruntownie odnowione wśródmieściu zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Kołłątaja 10, I ptr. lewo. (16816

Mieszkanie
6—8 pokojowe z centralnem ogrzewaniem szukam. Zgł. pod „Baran” filja Dz. Bydg. (16814

Pokój (16815
z kuchnią wynajmę. Loska, Sniadeckich 22, I.

POKOJE

Pokoju
umeblowanego z osobnem wejściem najchętniej u samotnej pani w okolicy Zbożowego lub Nowego Rynku poszukuje samotna nauczycielka. Zgł. do Dz. Bydg. pod „101”. (28511

Pokój
umebl. z kuchnią lub bez osobne wejście, poszukuję zaraz. Of. pod „Bezdzietni“ do Dzien. Bydg. (28684

Pokój
eleg. umebl. zaraz do wynajęcia. Gdańska 31/32, II ptr. pr. (16475

Pokój
umeblowany mansardowy mały, czysty, osobne wejście, wynajmie natychmiast kawalerowi, gospodarz. Wymagane referencje. Gdańska 67. (16778

Pokój
bardzo ładny, wszelkie wygody zaraz lub od 15 listopada. Św. Florjana 1 II prawo. (28556

2 pokoje
wspólne eleg. umebl. ewtl. na biuro zaraz do wynajęcia. F. Wuthe, Dworcowa 82, I. (16807

Umeblowane
pokoje tanio do wynajęcia Mazur, Lenartowicza 2. (28704

RÓŻNE

Wyuczamy (28703
księgowości szybko i tanio. „Postęp“ Sw. Trójcy 6a.

Wypożyczam
na uroczystości talerze, szklanki, noże, widelce, filiżanki itp. Gdańska 28.
27791

Wypożyczam
samochód ciężarowy. 3 Maja 15, telef. 1185, 1470.
(16825

Nowo
krytą ciężarówkę wypożyczam, tel. 1902. (16795

Pożyczkę długoterminową
uzyskasz wpłacając 1 zł P. K. O. Poznań Nr. 213440 i pisz „Wielkopolska Spółdzielnia Kredytowa”, Poznań, Podgórna 7, gdzie otrzymasz wszelkie warunki. (28501

5.000 zł
potrzebuję zaraz. Procent podług umowy. Zapewnienie hipoteczne na 150 morgach. Oferty do Dz. Bydg. pod „5.000”. (28682

Pieniądze
na przedm. wartośc. oddaje Frydrych, ul. Jagiellońska nr. 61. (16575

Kredyty (16809
i pieniądze na hipoteki korzystnie dostarczam. Of. pod „Koncern” filja Dzien

6.000 zł
do dobrze prosper. i pewnego przedsiębiorstwa na krótki czas za wysokiem wynagrodzeniem i zabezpieczeniem poszukuje się. Of. do filji Dziennika Bydgoskiego pod „6.000“. (16786

Do wynalazku
epokowego poszukuję osobę z małym kapitałem celem przeprowadzenia patentu itp. Oferty pod „3000” do filji Dz. Bydg.
16730

14-20.000 zł. (16724
pożyczki poszukuję. Dobre zabezpieczenie i oprocentowanie. Oferty pod „Dobre” do filji Dz Bydg.

Zagubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Paweł Jahnke, unieważniam. (16711

Zo . .
Szy . . ska list jest. Szlachcic. (28710

Silhouette (28709
Aujourd'hiu le soir à 7 heure devant la poste principale. Signe: une gazette a votre main droite

---

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.